

GŁOS POLSKI

LA VOZ DE POLONIA

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA
Registro Nacional de la Propiedad Intelectual Nr. 255524

Correo
Argentina
Central B.
TARIFA REDUCIDA
Concesión 1544
FRANQUEO PAGADO
Concesión 2045

20 Centów

ROK (AÑO) XXVII

Buenos Aires, Viernes, 24 de Junio de 1949.

Piątek, 24. czerwca 1949.

Nr. 2155

Rezolucja Ideowa Zjazdu Zw. Polaków w Argentynie

I.— Dotychczasowy Zjazd Związku Polaków w Argentynie, odbyty w dn. 19. i 20. czerwca 1949 w Buenos Aires, mając przed oczyma tragiczne położenie Narodu Polskiego, a zachowując w żywej pamięci zasady i ideały, w imię których walczyli w ostatniej wojnie narody zachodnie o wolność człowieka i prawo każdego narodu do niepodległości, stwierdza, że wbrew tym ideałom i zasadom Naród Polski, który pierwszy stawiał czoło najazdowi i w walce z nim trwał niezłomnie u boku narodów zachodnich, w wyniku tej wojny nie odzyskał ani niepodległości, ani całego terytorium. Pozbawiony wielkiej części swego obszaru państwowego na pozostałej jego części oraz na Ziemiach Odzyskanych, został ON oddany pod ładę Rosji Sowieckiej, która przy pomocy posłusznych sobie agentów, mieniących się bezprawnie polskim rządem, narzuca społeczeństwu polskiemu, wbrew jego woli, gwałtem, obcy ustrój i obcą ideologię.

Dokonywana obecnie w Polsce przebudowa całego ustroju społecznego, politycznego i gospodarczego, oraz walka, jaką wydano najświętszym ideałom, umiłowaniom i wartościom duszy polskiej, w szczególności zaś walka z religią, zmierza do całkowitego zburzenia, związanych z psychiką i kulturą Narodu podstaw i form jego życia, do zniszczenia polskiej historycznej osobowości duchowej, do rozerwania tysiącletniej łączności Polski z wspólnotą cywilizacyjną europejską, do przekształcenia Narodu w nową społeczność sowiecką, a więc do jego zagłady.

Zwającwszy powyższe, Zjazd oświadcza, że:

- los Narodu Polskiego ciąży na sumieniu i honorze świata,
- system jaltański, będący zaprzeczeniem zasad sprawiedliwości i wolności, stwarza nieprzezwyciężoną przeszkodę w dziele odbudowy prawdziwego pokoju w świecie,
- obowiązkiem narodów zachodnich, w toczącej się walce ze wschodem, jest odbudowanie naruszonych zasad moralnych i przywrócenie, w imię tych zasad, Polsce i innym ujarzmionym przez Rosję Sowiecką, narodom prawa do stanowienia o swym losie, a więc do wolności i niepodległości.

II.— Zjazd stwierdza, że Polonia Argentyńska stoi niezłomnie na stanowisku nieprzerwanej ciągłości Państwa Polskiego i Jego konstytucyjnych władz na emigracji oraz zachowanie tego legalizmu uważa za jeden z naczelnych obowiązków wszystkich skupisk polskich poza krajem.

W osobie Prezydenta R. P. widzi symbol tej ciągłości Państwa i walki o Polskę wolną, całą i niepodległą ze Lwowem, Wilnem, Szczecinem i Wrocławiem.

Polacy w Argentynie wyrażają nadzieję, że zainicjowane tworzenie Rady Narodowej doprowadzi do zjednoczenia w niej wszystkich kierunków społeczno-politycznych na emigracji i stworzenia z niej parlamentu, z którego trybuny rozlegać się będzie na cały świat głos wolnych Polaków, protestujących przeciw okupacji kraju. Wierzymy również, że ków, protestujących przeciw okupacji kraju. Wierzymy również, że stworzona w ten sposób Rada Narodowa potrafi wypracować program niezależnej polityki zagranicznej, zgodnej z interesami polskiej racji stanu w chwili obecnej.

Zjazd apeluje do wszystkich skupisk polskich na świecie o zjednoczenie.
(Ciąg dalszy na str. 2.)

Telegrama Enviada al Presidente de la Rep. Argentina

Excelentísimo Señor Presidente de la Nación

General Juan Domingo Perón

Casa de Gobierno.

Reunidos en la Asamblea General el día 19 de Junio de 1949 los delegados de las organizaciones que forman parte de la Unión de los Polacos en la República Argentina se dirigen al Señor Presidente como Representante de la Nación y del Gobierno que abrió en forma tan hospitalaria sus puertas a los polacos que buscan pan y libertad fuera de su Patria, presentándole su profundo homenaje y las seguridades de sus más sincera lealtad.

Los polacos tanto los que habitan ya muchos años a esta Tierra como los recién llegados ofrecen los esfuerzos de sus mentes y de sus músculos para el bienestar de este País y el fortalecimiento de las ideas enunciadas por el Señor Presidente sobre la Soberanía Nacional, Independencia Económica y Justicia Social. Al aprobar esta declaración participantes de la reunión han acordado pedir al Señor Presidente de recibir en audiencia a la delegación de la Asamblea con el fin de exponer la actitud ideológica de los polacos en Argentina tanto en lo que atañe a sus deberes como habitantes de este Gran País como también como hijos de Polonia que yace bajo la ocupación de los usurpadores comunistas — enemigos de la libertad democrática y de civilización cristiana.

TEKST DEPEŠY DO PANA PREZYDENTA R. P., UCHWALONEJ
PRZEZ ZJAZD ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE

19-go czerwca 1949 r.

Zjazd Związku Polaków, reprezentujący Polskie Organizacje Niepodległościowe w Argentynie, stojąc na straży prawowitej władzy Rzeczypospolitej i w imię zasady jednności wysiłków wszystkich niepodległościowych ośrodków polskich na obczyźnie śle Panu Prezydentowi wyrazy hołdu i synowskiego oddania. Równocześnie przesyła z głębi serc płynące życzenia, by zdołał pokonać zagrażające jednności wysiłku waśnie i złączyć wszystkich Polaków dla wspólnego ideału odzyskania wolnej, całej i niepodległej Rzeczypospolitej, której władze, ustrój oraz oblicze polityczne określone zostaną w drodze powszechnych i wolnych wyborów w Kraju.

KOMUNIKAT ZARZĄDU ZWIĄZKU POLAKÓW

Dwudniowy Zjazd Związku Polaków zakończył się. Zjazd uchwalił deklarację ideową Polaków w Argentynie, wytonił Zarząd na nową kadencję z prezesem p. Józefem Zapadką, uchwalił szereg wniosków i dezyderatów, dotyczących pracy Związku Polaków. Wybrano także prezesa i sekretarza Rady Nadzorczej.

Szczegóły Zjazdu Polonii Argentyńskiej zostaną podane w następnym numerze "Głosu Polskiego".

Rezolucja Ideowa...

(Ciąg dalszy ze str. 1.)

nie wysiłków, poniechanie bezowocnych sporów partyjnych i personalnych i udzielenie Naczelny Władom R. P. pełnego poparcia w walce o wolną, całą i niepodległą Polskę.

Uznając ciągłość państwa Polskiego, reprezentowanego przez legalne Władze Polskie, przebywające na emigracji, obserwując z troską fakt, iż szereg poważnych ugrupowań politycznych, które podczas wojny stanowiły podstawę Rady Jedności Narodowej, stoi na uboczu wyłonionych ostatnio Władz Rzeczypospolitej z uszczerbkiem dla ich autorytetu i powagi, a nie wchodząc w powody powyższego stanu rzeczy, Zjazd zwraca się do Pana Prezydenta R. P., Augusta Zaleskiego, śląc mu wyrazy głębokiego szacunku i przywiązania, wyrażając nadzieję, że uda Mu się przezwyciężyć istniejące trudności i skupić wszystkie niepodległościowe elementy polskie, przebywające na obczyźnie i walczące przeciwko narzucenemu Polsce komunistycznemu reżymowi.

Zjazd uważa również, że, aby Rada Narodowa mogła spełniać skutecznie swoje zadania jako organ i zwierciadło opinii publicznej, winny być w niej odpowiednio reprezentowane wielkie skupiska polskiej emigracji niepodległościowej.

Zjazd wyraża życzenia, ażeby Rada Narodowa rozciągnęła swoje kompetencje i swoje prawo kontroli nie tylko na centralne komórki Rządu w Londynie, lecz również na jego placówki zagraniczne. Zjazd stwierdza, iż kontrola i zasada odpowiedzialności są nieodłącznym współczynnikami rządzenia i że tylko ścisłe stosowanie tych zasad utrzyma polski aparat państwowy na emigracji na właściwym poziomie. Zjazd oświadcza uroczyście, iż zachowanie wysokiego poziomu moralnego w życiu zbiorowym jest nieodłącznym warunkiem wypełnienia przez emigrację jej zadań i że zarówno Rząd i Rada Narodowa, jak i inne czynniki publiczne nie powinny cofać się przed zdecydowanymi posunięciami dla uzyskania tych celów.

III.— Zjazd stwierdza swą duchową łączność ze społeczeństwem w Kraju i przesyła mu słowa otuchy i pozdrowienia, oraz wyrazy hołdu Tym, co padli ofiarą wrogich prześladowań i teroru.

Zjazd stwierdza, że stosowane w Polsce przez narzucone jej władze, sowieckie metody śledcze i sądowe nie mają nic wspólnego z metodami stosowanymi w cywilizowanym świecie i służą wyłącznie sowieckim celom politycznym, jakimi są: burzenie wszelkich dotychczasowych pojęć, deptanie godności ludzkiej, niszczenie żywej siły ujęzyczonych narodów.

IV.— Zjazd rozumiejąc, że społeczeństwo polskie w Kraju niema możliwości zabierania głosu w swej obronie, jak również nie jest w stanie stawiania materialnego oporu przemocy, oświadcza, że główny ciężar walki o Sprawę Polską w świecie spada na wychodźstwo polskie.

W szczególności w obliczu głosów rozlegających się w niektórych krajach, a propagujących kruczaję antykomunistyczną w oparciu o Niemcy, które mają być wynagrodzone za to kosztem ziem polskich, Zjazd stwierdza, iż prawa Polski do Ziemi Odkrytych na Zachodzie nie mogą być kwestionowane i że granica polska na Odrze i Nysie stanowi wyraz logicznego procesu historycznego i spójniejszej, lecz mimo to triumfującej sprawiedliwości dziejowej. Zjazd stwierdza, iż wolne społeczeństwo polskie za oceanem nie uznaje zmiany wschodniej granicy Rzeczypospolitej, dokonanej w drodze gwałtu i niezatwierdzonej przez żadne ciało reprezentujące suwerenną wolę Narodu Polskiego.

V.— Zjazd wzywa wszystkie organizacje i wszystkich Rodaków do zaniechania podziału emigracji na „starą” i „nową” i do zjednoczenia w pracy społecznej wszystkich ludzi dobrej woli, bez względu na datę przybycia do Argentyny.

Dziś cała Polonia Argentyńska, nie uznająca narzucanego Krajowi przez obcą przemoc reżymu komunistycznego, stanowi — bez względu na okres pobytu w tym kraju — zwartą i świadomą swych celów emigrację polityczną.

Brak konsolidacji organizacyjnej i moralnej Polaków, zdawna osiadłych i nowoprzybyłych, jest sprzeczny z interesami Sprawy Polskiej i opóźnia tak upragnioną jedność emigracji.

Świadomi wielkich zadań politycznych, jakie w związku z rozwojem sytuacji międzynarodowej mogą spaść na jedno z największych skupisk Polaków zagranicą, jakim staje się Argentyna, stwierdzamy, że mimo różnic w poglądach politycznych poszczególnych jednostek, stanowimy zjednoczoną, solidarną całość, którą łączą:

- lojalność wobec Naczelnych Władz R. P.,
- gotowość do prowadzenia niezakończonych dotychczas walki o przywrócenie Krajowi wolności, całości i niepodległości oraz warunków niezbędnych do spełnienia dziejowych przeznaczeń Polski.

Kronika Argentyńska

• W dniu Bożego Ciała w katedrze w Buenos Aires zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez Kardynała Rep. Argentyny, ks. dr. Copello. Uroczysta procesja odbyła się przy współudziale dostojników państwowych i tłumów wiernych na Plaza Mayo.

• Obie Izby ustawodawcze argentyńskie ogłosiły powziętą uchwałę, w której wyrażają zdecydowane stanowisko wobec niepraktykowanych w międzynarodowych stosunkach, jakie miało miejsce ostatnio na terenie urugwajskiej Izby Reprezentantów, która powzięła postanowienia w sprawach wewnętrznych, o których może decydować jedynie Rep. Argentyny.

• Opublikowany został komunikat w którym Rząd Rep. Argentyny wyraża ubolewanie z powodu zamachu jaki miał miejsce w Buenos Aires, skierowanego przeciwko ambasadzie Rep. Urugwaj.

• W obecności Prezydenta Rep. Argentyny i Jego Małżonki odbyło się otwarcie „Domu Docenta i Studenta Argentyńskiego”.

• Prezydent Rep. Argentyny przyjął na specjalnej audycji paragwajską delegację, na której czele stoi prezes banku paragwajskiego.

• Prezydent Rep. Argentyny przyjął na audycji dowódcę fregaty brazylijskiej „Almirante Sandanha” komandora Santos Rongel. Następnie Prezydent Rep. Argentyny i Jego Małżonka rewizytowali go na okręcie.

• Ogłoszony został dekret, wprowadzający poprawki do ustawy, w myśl której przyznawana jest renta starca. Poprawki te rozszerzają działanie obowiązującej ustawy.

• Argentyński Bank Centralny ogłosił komunikat, podający do wiadomości, iż przyznawane są kredyty na import towarów z Boliwii, Chile, Paragwaju, Peru i Urugwaju.

• Uniwersytet argentyński otrzymał nową katedrę „Obrony Narodowej”, która obejmować będzie wykłady prawa i organizacji, na których opiera się struktura państwowa a m. in. i również organizacja sił zbrojnych i ich przeznaczenie.

• Do Buenos Aires przybyła włoska misja handlowa, na której czele stoi Vittorio Ronchi, celem przeprowadzenia pertraktacji układu handlowo-finansowego z Argentyną.

• Dekretem rządowym stworzony został nowy konsulat argentyński w Monterrey w Meksyku.

• W najbliższy wtorek podpisany zostanie 5-letni układ handlowy anglo-argentyński, który, jak wiadomo odbiś się szerokim echem w politycznych sferach USA.

• Po upaństwowieniu prywatnych linii lotniczych, zostali mianowani nowi dyrektory linii: ALFA, ZONDA, FAMA i AEROPOSTA.

• W dniu 16. bm. minęła 75-ta rocznica istnienia powszechnej szkoły dla chłopców im. Mariano Acosta, której inauguracja miała miejsce w 1874 r. W związku z tym odbyły się specjalne uroczystości.

• Na ręce ministra rolnictwa złożyli przysięgę nowomianowani prezesi Miejskich Izb Arbitralnych w Rosario, Parana, Villa Maria i Mendoza.

• Mieszkańcy m. Salta uczcili w 128-mą rocznicę śmierci uwego bohatera, Martín Guemes, odsłaniając pamiątkową tablicę ku jego czci.

• Zapowiedziany w porcie Buenos Aires 24-godzinny strajk nie udał się komunistycznym prowokatorom. W dniu „ogłoszonego” strajku do pracy nie stawilo się zaledwie 2 proc. portowych robotników.

• W m. San Jose (Costa Rica) miała miejsce katastrofa lotnicza samolotu „Angel de los Niños”, w której stracili życie płk. Mario Rovedo i dr. Giovanni Vittore, odbywający propagandowy lot na rzecz dzieci ofiar wojny. Zwłoki lotników zostały sprowadzone na pokładzie samolotu argentyńskiego do Buenos Aires.

• W kościele (c. Sarandi65) została odprawiona żałobna Msza za dusze 3 ofiar, które stracili życie w akcji ratunkowej w czasie pożaru w Manufaktura Algodonera Argentina. W wyniku akcji dopiero na 10-ty dzień odkopano zwłoki komisarza J. V. Perez, którego pogrzeb odbył się na cmentarzu Chacarita. Zwłoki pozostałych dwóch strażaków znajdują się nadal pod gruzami. Akcja utrudniana jest przez walące się mury i niedający się jeszcze ugasić pożar.

• Policja i żandarmeria argentyńska odkryła zorganizowaną bandę uprawiającą przemyt ludzi i narkotyków z URugwaju. Za przeprowadzenie do Argentyny i fałszywe dokumenty pobierano od 300 pesów w złocie.

• Miejski wydział do walki z lichwą i wyzyskiem postawił wniosek zamknięcia 36 sklepów, których właściciele pobierali wygórowane ceny.

• W związku z zarządzaniem wprowadzającym oszczędzanie energii elektrycznej, władze miejskie zawiadamiają, iż rynki publiczne otwarte będą na terenie Buenos Aires od godziny 7 do 11.30, popołudniu od godziny 17 do 19, w soboty od godz. 7 do 11.30 i 17.30 do 20.30. W poniedziałki rynki będą nieczynne.

• Na podstawie decyzji władz sądowych osądzono w areszcie prewencyjnym właściciela agencji mieszkaniowej „Gama”, Rafael Carlos Cedeno (c. Libertad 20), który prowadził fałszywe pośrednictwo mieszkań, pobierając od kilku tysięcy osób większe sumy.

Dr. ROMAN CIECHANOW

Zasiłki pieniężne dla starców

(Art. 9, Ley 13.478)

Nowa Konstytucja Argentynska zawiera dziesięć podstawowych praw, mających na celu ochronę starców. Zasady te są następujące: prawo do opieki, do mieszkania, do pożywienia, do ubrania, do pomocy lekarskiej, o pieki nad zdrowiem moralnym, do rozrywki, do pracy i do spokoju.

Te dziesięć przykazań stanowią jakoby „deklarację praw starości”, opartą na zasadach filozofii starożytnej i miłości chrześcijańskiej, za sadach istniejących od wielu wieków. Zasady te miały dotyczyć charakteru moralny i nie weszły do Konstytucji państwowej.

Konstytucja mówi, że „każdy starzec ma prawo do całkowitej opieki na koszt i rachunek swej rodziny, w razie opuszczenia — państwo winno jest dać starcom opiekę bądź przez umieszczenie ich w zakładach i fundacjach, jakie w tym celu będą stworzone, bądź też bezpośrednio...”

Deklaracja Praw Starości winna być wprowadzona w życie przez wydanie odpowiednich ustaw. Pierwszym krokiem na drodze wykonania tych dezyderatów, była Ustawa Argentynska Nr. 13.478, opublikowana w dniu 21. października 1948 r. Ściśle mówiąc artykuł dziewiąty tej Ustawy nakazuje Władzy Wykonawczej (Państwu) wypłatę miesięcznych zasiłków osobom, które przekroczyły 60 lat i nie korzystają z innej pomocy. Artykuł ten przewiduje, że winne one otrzymywać sumę 150 pezów, zaś wdowy i żonaci, o ile mają na utrzymaniu dzieci do lat 18 pobierać będą 200 pezów.

W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę, iż zasiłek przysługuje nie z uwagi na niezdolność do pracy, ale decyduje tu cenzus wieku (osoby, które przekroczyły lat 60, nie mają ce emerytury). Zasiłek więc jest

„pensją starczą”, a nie aktem łaski ani dobroci. Jest przepisem prawnym, podniesionym do kategorii deklaracji konstytucyjnej.

W dniu 11. czerwca 1949 r. ukazał się dekret wykonawczy, dokładnie precyzujący, w jakich wypadkach płatne będą wynagrodzenia miesięczne osobom, które przekroczyły 60 lat życia. Wynagrodzenie to dotyczy również cudzoziemców, którzy przebywają w Argentynie przynajmniej od lat pięciu i nieposiadającym innych dochodów lub takim, którzy posiadają dochody mniejsze od 150 względnie 200 pezów miesięcznie, w tym ostatnim wypadku zasiłek będzie oczywiście mniejszy od tej sumy.

Warunkiem otrzymywania „zasiłku” jest zrzeczenie się wszelkich innych emerytur, pensji, jakieby mogły przysługiwać zainteresowanemu.

Wiek petenta udowodnionym będzie nie tylko metryką urodzenia, ale i dowodem tożsamości, paszportem i t. p. Przyznanie zasiłku zależy od decyzji Ministerstwa Skarbu, który w tym celu będzie zasięgał opinii „Fundacji Pomocy Społecznej” im. „Maria Eva Duarte de Perón”. Wypłata zostaje wstrzymana w razie wyjazdu zagranicę, w razie nie moralnego prowadzenia się, lub w razie zajmowania się żebraniem.

Zasiłki dla starców cieszą się większym przywilejem, niż wynagrodzenia za pracę, gdyż wogóle nie ulegną zajęciu ani egzekucji. Sumy przysługujące starcom będą wypłacane przez „Banco de la Nación” co miesiąc przy okazaniu „książeczki emerytalnej” (carnet de pensionado), który to dokument jest dowodem tożsamości uprawnionego do pobierania pensji.

Oczywiście, że wypłata będzie za-

Włoski uczony, profesor geologii, Giuseppe Imbo dokonał niezwykle ryzykownej wyprawy, opuszczając się w głąb krateru Wezuwiusza około 300 m. Uczony stwierdził, iż przypuszczenia jakoby erupcja wulkanu była na najbliższą przyszłość wykluczona — jest bezpodstawną, z powodu wielkiej ilości lawy, którą widział na własne oczy.

W Paryżu otwarta została największa dotychczas wystawa filastyczna, w której bierze udział 22 państw. Na widok publiczny wystawiono m. in. nadzwyczaj rzadki „blok” znaczków francuskich, których cenę określili specjaliści na 3 miliony franków.

Na dorocznym kongresie lekarskim w U. S. A. ogłoszono odkrycie nowego leku, mającego specjalne zastosowanie w chorobach krwi, a szczególnie w wypadkach anemii złośliwej.

Słynna powieściopisarka, Sing

wieszona w okresie, gdy osoba uprawniona znajduje się w szpitalu zakładzie opiekuńczym, lub w innej instytucji, utrzymywanej z funduszy społecznych.

W ten sposób pierwsza zasada konstytucyjna „prawo starców do opieki społecznej” zostało zrealizowane.

Dalsze zasady, jak prawo do mieszkania, pożywienia, ubrania i t. d. są tylko rezultatem i rozwinięciem samej deklaracji o opiece, jaka przysługuje starcom.

W chwili obecnej wiele osób ubiega się już o te zasiłki. Uzyskanie ich nie wymaga skomplikowanych formalności, a co najważniejsze, nie jest poniżeniem godności, gdyż Państwo ma konstytucyjnie obowiązek pomocy każdemu starcowi, który jej nie otrzymuje od swej rodziny.

Unset, zmarła w Oslo w wieku 67 lat. Zmarła była laureatką Nagrody Nobla w 1928 r.

Jeden z profesorów niemieckiego uniwersytetu w Halle (sowiecka strefa okupacyjna) oświadczył na... zebraniu komisji kulturalnej partii komunistycznej, że ZSRR nie tylko posiada tajemnicę bomby atomowej, ale już ją produkuje.

Na terenie W. Brytanii, w m. Harpur Hill, zniszczono około 600 tysięcy bomb zapalających, pochodzących z zapasów z II-jej Wojny Światowej.

Władze sowieckie zamknęły jedyny kościół im. św. Ludwika w Moskwie, podając jako dowody, jakoby kościół ten był centrum wywiadu watykańskiego.

Amerykańskie władze emigracyjne i bezpieczeństwa przesłuchiwały 110 pasażerów s/s „Batory” i wydały zarządzenie, zakazujące opuszczanie statku przez załogę w czasie postoju na wodach USA.

Według ostatnich obliczeń w skarbie Italii znajduje się około 85 ton złota.

Nie zapomnij o swojej przyszłości!

AKADEMIA DLA FRYZJERÓW "Reconquista"

Nauka zawodu fryzjerskiego
jak: golenia, strzyżenia włosów,
masaży itp.

Opłata miesięczna \$ 12.—
Reconquista 930 — Bz. As.

Dr. Helan Jaworski

Były lekarz osobisty Mistrza I. Paderewskiego, de las Facultades de Medicina de Lima, Paris, Lwów y Madrid

przyjmuje:
we wtorek, czwartki i soboty od
godz. 17 do 19, c. Charcas 2652.
T. E. 41-2084. Prywatny T. E.
32-3810

Transporte "NATO"

MATERIAŁY KONSTRUKCYJNE

PRZEPROWADZKI
WRÓBEL I JAKUBOWICZ
Curupayti 2900
T. E. 20-8329
V. Alsina

Jedna z największych sensacji współczesnej literatury politycznej — książka Józefa Czapskiego o Rosji Sowieckiej p. t.

"Na Nieludzkiej Ziemi"

jest do nabycia w Składnicy Książki Polskiej, Av. L. N. Alem 641.
Cena \$ 10.—

Na prowincję wysyłamy za uprzednim przesłaniem należności, wynoszącej łącznie z kosztem wysyłki \$ 11.—

Polska Klinika Dentystyczna

DRA M. WEINBERGA (ze Lwowa)

oficjalnego lekarza dentysty kolonii polskiej w Argentynie
(Dyplom Uniwersytetu argentyńskiego)
Usuwanie i leczenie zębów po cenach przystępnych. Bezpłatne porady. Przyjeździ z prowincji załatwiani są poza kolejką.
Godziny przyjęć: od 14—21-ej. W niedzielę i święta: od 9—12-ej.
CORRIENTES 3770 T. E. 79-2244

Szczęśliwej Podróży



VARSOVIA
A pocas horas de vuelo de Buenos Aires, por los confortables Super Constellation de Air France.

AIR FRANCE
Informes: CANGALLO 549
T. E. 33-9164 - 8769 - 7335 - 0119
Y AGENCIAS DE VIAJE

Wiadomości z Ostatniego Tygodnia

POSZUKIWANIE

Gótkowski Ryszard, który przyjechał do Argentyny w maju, jest poszukiwany przez Zbigniewa Działkiewicza, c. Lamadrid 1697, Villa Belles-ter.

Mondry Jan, syn Stanisława i Józefy, lat ok. 50, żonaty, jest poszukiwany. Informacji udzieli Patronat.

Tyczyński Mikołaj i Michał, synowie Jana i Anny, którzy wyjechali do Argentyny w latach 1930-1936, pochodzący z wioski Bernadówka, pow. Trębowa, poszukiwani są przez brata Jana Tyczyńskiego z Brazylii. Informacji udzieli Redakcja „Głosu Olskiego”.

Grzesiak Roman poszukiwany przez córkę Gaszewską Marię z Polski. — Wiadomość do Związku Polaków w Cordobie.

Laeki Jorge, ostatni adres: Puerto Iguazu, Misiones, poszukuje siostra Rejska w Polsce. Wiadomość: A. Karcz, 25 de Mayo 30, Bernal FCS

„TANGO MILONGA” „JUŻ NIGDY” „OSTATNIA NIEDZIELA”
„PIOSENKI LOPKA”
tylko w

w BLUE SKY

VIAMONTE 749, TEL. 21-5176

poza tym

FRANCES MARRIOTT piosenki angielskie

RAQUEL PAZ Bolera i tanga

Józef Żuk, skrzypek-wirtuoz

Od godziny 10.30 do 4 rano

Bęgos polski Barszcz z uszkami Czysta wyborowa

K. KRUKOWSKI

J. PETERSBURSKI

BLUE SKY

VIAMONTE 749

KAPELUSZE DAMSKIE

wykonanie według najaktualniejszych modeli na sezon jesienny i zimowy — poleca Szanownej Klienteli po cenach konkurencyjnych

„IRKA”

Calle Santa Fe Nr 3768

Telefon 71-7484

vis a vis Ogrodu Botanicznego, 1/2 kwadry od Subterraneo Canning

Transportes Generales “RAPIDO”

RAWSKI i WĘGIELSKI

Przyjmuje się transporty w capital i na prowincję oraz dostawy materiałów budowlanych po cenach niższych.

BERNAL

Av. DARDO ROCHA 1477

Tel. 0766 — Bernal

Consultorio Médico “Del Once”

RIVADAVIA 2625, 1-p.

Dyrektor Dr. J. Dominguez — lekarz

Choroby kobiece, porody, przemiany gruczołów, bezpłodność, nerwowa, choroby skóry, choroby krwi, płuca, serca, nerki. Reumatyzm, żółtek, Otyłość, Promienie X, Diatermia, Elektro-terapia.

Godziny przyjęć od 9 do 21-tej. W niedziele od 10 do 12-ej Ułatwienia w uiszczaniu opłat dla emigrantów.

— Mówi się po polsku —

Konferencja wielkiej czwórki w Paryżu zakończyła się. Ministrowie, biorący w niej udział rozjechali się. Na ostatniej sesji doszli do „częściowego porozumienia”, odnoszącego się do traktatu niepodległościowego dla Austrii i sposobu współpracy między sobą w Niemczech. Kto uważa, że mało publikowano wiadomości dotyczących spraw ważnych, (a może ich tam na stole obrad nie było) natomiast wiadomości publikowane dotyczyły przeważnie spraw mniej ważnych. Postępowanie Wyszynskiego na konferencjach wykazało jasno i dobitnie, że Rosja pragnie zyskać na czasie, który na jej korzyść pracuje. Zda się, że się jej to udało. Tak jest. Rosja pragnie zyskać na czasie, aby osłabić swych przeciwników przez polityczne „ma-

wienie”. Tym sposobem pragnie wywołać zaniepokojenie narodów, co ze wzrastającym na świecie kryzysem ekonomicznym, stanowić będzie znamienną pożywkę dla komunistycznej propagandy. Wynik konferencji paryskiej oddala jakoby możliwość wojny, ale jest to złudzenie imaginacyjne u ludzi, którzy widzieliby z chęcią możliwości nowych konferencji.

DR. GRINSPON

Choroby weneryczne. — Osłabienie płciowe. — Żółtek. — Reumatyzm.

Godziny przyjęć od 15—20

—o—

c. TUCUMAN 2085

T. E. 48 - 1153

UWAGA!!

NOWOŚCI!!

PONCZOCHY DAMSKIE

PACZKI ŻYWNOSCIOWE

(Nylony amerykańskie)

ze Szwajcarii w przeciągu dwóch tygodni w Polsce. Jedyna Firma autoryzowana do wysyłania paczek do POLSKI ze Szwajcarii.

Godziny urzędowe: 9 — 12 i 16 — 18.

AMEROPA Soc. Res. Ltda.

CORRIENTES 222 — 12 piętro

Buenos Aires

T. E. 31 - 2927

Gdy chcesz kupić lub sprzedać

dom, chalet, sklep, działkę lub ziemię uprawną — zwróć się do polskiego

BIURA PRAWNICZO-HANDLOWEGO,
prowadzonego przez

Dr. MIGUEL ARAYA i Dyr. PIOTRA ZALESKIEGO
znajdującego się przy

BALCARCE 621, I. piętro, Tel. 33-4575 i 33-4576, Buenos Aires, które przeprowadza wszystkie transakcje ruchomości i nieruchomości oraz załatwia wszystkie sprawy prawne.

Polskie Biuro Handlowe

W. ŁUŻKO & CIA.

Licytacje publiczne, kupno i sprzedaż domów i działek pod budowę domów za gotówkę, jak również na spłaty miesięczne. — Pożyczki hipoteczne, Administracja własności, Kontrakty, Tłumaczenia i legalizacja dokumentów ze wszystkich krajów europejskich.

Biuro: c. Rodriguez Peña 681 p. 6, oficina 11. T. E. 35-5907

Godziny urzędowania od 9 do 12 i od 14 do 18

Biuro Adwokackie

Bruno F. DRYGAŁŁA

Dr. Clemen A. DIAZ

wszelkie sprawy handlowe i cywilne jak również sprawy pracy i płacy. — specjalność: sprawy separacji, rozwodowe i spadkowe. — sprawy wszelkiego rodzaju dokumentów i metryk z Polski, Anglii i Niemiec, jak również korespondencja.

Godziny urzędowe: 18—20.

BANFIELD
Gral. Rodriguez 2258
T. E. 242 - 1589

QUILMES, F. C. S.
V. López 455

Przemówienie Prezydenta Rz. Polskiej

Prezydent R. P. otworzył sesję Rady Narodowej następującym przemówieniem:

Panowie Członkowie Rady Narodowej.

Otwierając pierwszą Radę Narodową w dniu 23 stycznia 1940 roku w Paryżu nieodżałowanej pamięci Prezydent Raczkiewicz tak określił trzy główne cele, których osiągnięciem Rada miała służyć: „Przed wszystkim chodziło o to, by Prezydent i Rząd Rzeczypospolitej w najdonioślejszych sprawach korzystać mogli z rady i opinii grona obywateli, którzyby doświadczenie, zalety umysłu i charakteru, a wreszcie autorytet, który daje zasługa, pozwoliły skutecznie i miarodajnie rozważyć podstawowe zagadnienia, które w tej wielkiej chwili dziejowej przed naszym narodem powstają”.

Powtórę chodziło o to, by Rada „stanowiła dla Rządu sprawdzian jego poczynania”. Wreszcie trzecim celem zwołania Rady było to, „by członkowie Rządu znaleźli w Radzie Narodowej forum dla swych wystąpień publicznych... by oświadczenia ich w tych wypadkach, w których rząd, normalnie korzystając z trybunu Parlamentu, nabraby szczególnej wagi znaczenia”.

Dążenie do tych samych celów było powodem dla którego Rząd generała Bora-Komorowskiego znowelizował dekret o powołaniu Rady Narodowej, a Rząd obecny dekret ten wprowadził w życie. Chociaż cel i zadanie nowej Rady pozostają te same co jej poprzedniczki, to jednak zdawać sobie musimy sprawę z tego, iż istnieją wielkie różnice pomiędzy chwilą obecną, a chwilą, w której pierwsza Rada Narodowa została otwarta w Paryżu.

Od tej pory bowiem sytuacja Sprawy Polskiej na terenie międzynarodowym znacznie się pogorszyła. Choć w roku 1940 wydawało się wiele z tych, którzy brali udział w uroczystości otwarcia Rady, iż położenie Polski gorszym już stać się nie mogło, to jednak przyszłość kryła przed nimi wiele rozczarowań i nieszcześć. Zjawiało się wtedy, że ze zwycięstwem Aliantów nad Niemcami przyjdzie wyzwolenie dla Narodu, który z nadludzkim poświęceniem trwał w walce w Kraju i poza jego granicami, że liczyć możemy na wykonanie zobowiązań traktatów, które gwarantowały nam niepodległość i nienaruszalność naszego terytorium.

Dziś, pomimo, że Naród Polski podniósł największe ofiary w tej wojnie, a żołnierz, marynarz i lotnik polski nie dał się przewyższyć nikomu w męstwie i poświęceniu, Polska jeszcze w straszliwej niewoli. Najeżdżca znalazł garść Polaków, którzy posłużyli mu za narzędzie do kamuflowania okupacji. Aczkolwiek dziś, prócz tych, którzy nie chcą prawdy

widzieć, świat zachodni rozumie, że Polska nie jest wolna i że Naród Polski jako taki nie ponosi odpowiedzialności za narzucone sobie przez obcych rządy, to jednak zło zostało już zrobione: Nikt i nic nie może uwolnić od odpowiedzialności tych, którzy przyczynili się i dalej się przyczyniają do wytworzenia stanu, w jakim obecnie znajduje się Kraj nasz.

Ku Polsce zwracamy się ciągle myślą, podziwiając hart Narodu, który nieustannie i niezłomnie walczy o swe prawa z nierównym męstwem i poświęceniem, pomimo dziesięcioletnich wysiłków dwóch odwiecznych wrogów, zmierzających bądź razem, bądź osobno do tego samego celu, jakim jest zniszczenie wszystkiego co polskie. Zmienili się właściwie tylko metody walki, a z nimi metody obrony.

Te zmiany w sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej Polski nie mogły pozostać bez wpływu na życie polityczne uchodźstwa.

Pierwsza Rada Narodowa składała się w swej znakomitej większości z przedstawicieli stronnictw politycznych, mogących powoływać się na uzgodniony program oraz na swój kontakt z Krajem, gdzie mimo niesłuchanego ucisku życie polityczne tętniło siłą w podziemiu.

Dziś wszelka działalność polityczna w Polsce jest tłumiona z większą jeszcze bezwzględnością niż w roku 1940 a porozumienie się z Krajem stało się w praktyce niemożliwe, gdy na tomiały ilość Polaków przebywających na uchodźstwie wielokrotnie wzrosła w porównaniu z rokiem 1940.

Nie tracę nadziei jednak, że pomimo komplikacji, jakie przemiany te wprowadziły do naszego życia politycznego dojdzie do stworzenia jednolitej narodowej wokół hasła, któreś drogie każdemu sercu polskiemu a które dają się streścić w trzech słowach: „Wolność, Całość, Niepodległość”. Wszystkie inne sprawy, które dzielą nas na partie, grupy, czy obozy, wobec ogromu tych trzech założeń stojących przed całym Narodem są rzeczami w tej chwili drugorzędnymi, o których decydować będzie wola Narodu Polskiego, wyrażona w wolnych i demokratycznych wyborach, które nastąpią dopiero po odzyskaniu niepodległości. Wtedy stronnictwa polityczne będą mogły stawić czoła i w jakiej mierze posiadają poparcie Narodu.

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że mamy przed sobą jeszcze ciężkie, a może długie walki, nim spełnią się nasze zasadnicze postulaty i że każda wewnętrzna walka o rzeczy, nie będąca dziś bezpośrednio na porządku dziennym, utrudnia nam tylko spełnienia głównego naszego zadania. Dla każdego poważnego ugrupowania, które daje gwarancje, że ideał niepodległości całej i wolnej

Polskie Nabożeństwa

UROCZYSTOŚĆ ŚW. PIOTRA I PAWŁA, 29-go CZERWCA.

W kościele polskim na Mansilla o godzinie 10-tej.

Uroczysta Msza św. (za ś. p. Zofię Lebiecką).

W kościele na Villa Diamante o godz. 10.30.

W kościele paraf. Berazategui o godz. 9.30.

W kościele paraf. w Quilmes o godz. 12.15.

W kościele paraf. Villa Dominico o godz. 10.30.

NIEDZIALA, dnia 3-go lipca.

W kościele polskim na Mansilla o godz. 10-tej.

Godzinki 9.30, Asperges. Suma za ś. p. Paulinę Olsiewicz), Kazanie. Błogosławieństwo.

W kościele na Villa Diamante o godz. 10.30.

W kościele paraf. w Berazategui o godz. 9.30.

W kościele paraf. w Quilmes o godz. 12.15.

W kościele paraf. na Villa Dominico o godz. 10.30.

W Delcie Parany — Rio Corrientes y Lima — u p. J. Maślacha.

OKAZJA DO SPOWIEDZI ŚW.

Spowiadać się można przed i po wszystkich nabożeństwach polskich oraz w kościele polskim na Mansilla w soboty po południu od godz. 17-tej do 19-tej, w niedziele rano od godz. 8.30.

NABOŻEŃSTWA DLA POLAKÓW W QUILMES, BERAZATEGUI, BERNAL I OKOLICY!

Ks. mgr. Szczepan Waikowski, duszpasterz dla Polaków w Quilmes, Berazategui i okolicy, odprawia Msze św. dla Polaków: codziennie w Quilmes o godz. 8.30.

W niedziele: 1) w Quilmes — o godz. 12.15,

2) w Berazategui — o godz. 9.30.

Spowiedzi św. słucha się codziennie w Quilmes przed lub po Mszy świętej (godz. 8.30).

W sprawach duszpasterskich należy zwracać się osobiście (lub listownie) do kancelarii parafialnej w Quilmes F. C. S. — Calle Rivadavia Nr. 365, od godz. 9 — 12.

ROSARIO

Nabożeństwa dla Polaków, z polskim kazaniem i śpiewem, będą odprawiane:

1) a) 26. czerwca dla centrum miasta — w kościele paraf. św. Józefa, róg San Martín i Cochabamba, o godz. 10-tej.

b) dla Saladillo i Pueblo Nuevo — w kościele paraf. „de Merced”.

2) 29. czerwca, w dniu św. św. Piotra i Pawła — w kaplicy ss. Dominikanek — Av. Arijon 925 o godz. 8.30.

3) 3. lipca — w kościele paraf. „de Merced”, Saladillo — ul. Acanquiza 240 — o godz. 10-tej.

Polski szczerze wyznaje i że wiary, przez Kraj nadziei.

W tym przeświadczeniu utrzymuje mnie fakt, że Panowie podjęli ciężkie obowiązki członków Rady Narodowej pomimo, iż w chwili obecnej będą one wykonywane bezinteresownie i że wielu z Panów może być pełnić jedynie poza godzinami pracy zarobkowej. Za to obywatelskie stanowisko należą się Panom wyrazy wdzięczności.

Otwierając pierwszą sesję trzeciej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej proszę Boga, aby błogosławił pracom Panów”.

Chwila jest poważna. Niebawem mogą zapadnąć decyzje, które na długo mogą zaważyć na historii świata, a z nim razem i Polski. Kraj nie może wypowiedzieć swej woli, ale ma prawo wymagać od uchodźstwa, aby wykonało swój obowiązek wobec Polski. Straszna byłaby odpowiedzialność tych, którzy przeszkodziłby uchodźstwu obowiązek ten wypełnić. Jestem pewny, że jeżeli tacy się znajdą, to będą oni nieliczni, a że ogół uchodźstwa stanie na wysokości zadania i nie zawiedzie pokładanych w nim

SZKOŁA POLSKA
to
OJCZYZNA
na obecnej ziemi
E. et FR. KOSZNIK
Ecuador 285

Otwarcie Rady Narodowej Rz. Polskiej

London, 7 czerwca. (PAT). Trzecie, a katanie wygłosił Ks. Dziekania od roku 1939 Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczęła już swą działalność. Inauguracja prac Rady Narodowej nastąpiła w Londynie w dniu 6. czerwca.

Przed południem w dniu otwarcia Rady w Kościele Polskim przy Dównia Rd. odbyło się Uroczyste Nabożeństwo, na które przybyli: Rząd z Premierem Tomaszewskim na czele członkowie Rady oraz liczna publiczność. Mszę św. celebrował Ks. Infułat Michalski, członek Rady Narodowej.

Przybył do Buenos Aires p. Jerzy Woszczynin, autor licznych wierszy i felietonów, które ukazywały się w prasie polskiej Śr. Wschodu i Anglii w latach wojny, bądź padały z estrady Wieczorów Literackich w naszych skupiskach emigracyjnych, zdobywając szeroką popularność ich twórcy.

Drukujemy dziś parę utworów tego poety z nadzieją, że nie będą jedyne na szpaltach „Głosu”.

MÓJ BÓG

Chodzisz za mną dzień cały krok za moim krokiem,
A nocą nieustannie stoisz przy posłaniu,
W każdej chwili, w dniu każdym i każdego roku
Zawsze obecny, czujny i niezmordowany.

Wszystkie czyny notujesz w księdze swej pamięci,
Mierzysz wszystkie pobudki, ważysz wszystkie dzieła,
Rozważasz skrupulatnie myśli, sny i chęci,
Twe uwagi nie uszło nic, ani zginęło.

Próżno kryję przed Tobą słodkie chwile pokus,
Manowce grzesznych marzeń... A gdy w przeszłości wsiąkną,
W czarnej podświadomości — zgubione podnosisz,
Ocierasz z pyłu, chowasz. Wiem: na moje konto.

Za to w najcięższej dobie, w twardej próbie dobie
Stajesz zdaleka milcząc. Wtedy nie pomożesz!
Choć wzywam Cię i ręce wyciągam ku Tobie,
Wyszecesz jedno tylko słowo: „SAM...”
Mój Boże.

SASIADOM

Gdy przyjdzie do rozrachunków,
Gdy będziesz spłacał nam dług,
Zastanów się sąsiedzie,
Czy będziesz płacić go mógł?

Bo choć potrafisz pól świata
Wykupić sobie sam,
Czym będziesz mógł wynagrodzić
To, co zawinił nam?

Aby wyrównać ofiary
Zesłania, tułaczkę, ból,
Nie starczy twojego złota,
Ni skarbów, in twoch pól...

Jednej rekompensaty
Żąda żołnierski gniew:
Złotem się płaci za złoto,
A k r o w się daje za krew!

W Setną Rocznicę Śmierci

Był, podobnie jak my na obcej ziemi, pobawiony tej atmosfery, która daje życie wolnej ojczyźnie. Pozbawiony ciepła domowego ogniska, pozabawiony „ziemi naszej”, tak bogatej, tak pełnej krasy.

Może dzięki temu siły jego duchowe — przepasane smugą tęsknoty — pełniejszą i bogatszą treść wlały w doskonałą formę utworów. Może dzięki temu, że na obcej ziemi tworzył, dzieła jego posiadają tę moc niepokojącą, która od stu lat urzeka miliony słuchaczy, a wśród nich niewątpliwie wielu takich, którym tylko dzięki tej muzyce imię Polski nie jest obce.

Zamkną w swych kompozycjach ogromną część swej duszy, a dzięki temu, że jesteśmy Polakami — część duszy każdego z nas.

Stąd też, gdy dzisiaj czyjaś wprawna ręka zgłębnie z jego życzeniem dotyka klawiszy, w duszach, w sercach naszych, w naszym sposobie odczuwania budzi się echo i słuchając go czujemy się bardziej Polakami, niż kiedykolwiek. Bo istotą naszego, w dobrym sensie, pojętego bogactwa narodowego — było, jest i pozostanie serce czujące.

Czcząc pamięć tego najlepszego emigranta-Polaka, starajmy się uświadomić sobie istotę skarbów, którym nas obdarzył. Niech przez serca nasze, płynący strumień umiłowania naszego Kraju, napelni je przekonaniem, iż nam się we wzajemnych stosunkach sercem i umiłowaniem kierować trzeba.

Karol Świeczewski.

Przeciw Nowej Legendzie

„Basler Nachrichten” (130) omawia wystąpienie dr. Adenauera w Bernie i jego tezę, że w r. 1945 nie kapitulował naród niemiecki, lecz tylko armia. Dziennik przypomina, że było inaczej. Kapitulował rząd niemiecki z Doenitzem na czele jako po śmierci Hitlera był nie tylko naczelnym wodzem sił zbrojnych, ale i głową państwa. Jodl, podpisując 7. maja, z upoważnienia Doenitza, bezwarunkową kapitulację, oświadczył dosłownie: „Przez podpis ten naród niemiecki i jego siły zbrojne zda-

ją się na łaskę i niełaskę zwycięzców”. Z chwilą podpisania bezwarunkowej kapitulacji i aresztowania we Flensburgu kadmłubowego rządu niemieckiego, państwo niemieckie przestało istnieć w znaczeniu prawa międzynarodowego. — Wystąpienie dr. Adenauera ma na celu tworzenie nowej legendy. Po r. 1918 mówiło się, że armia nie została pokonana, natomiast „sztylet w plecy” wymierzyła Niemcom rewolucja. Obecnie powiada się, że armia wprawdzie została pokonana, ale naród pozostał niezwyciężony.

Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIECHANOW
DR. ROBERTO ROIS

Ul. Maipu 231. Pierwsze piętro. T. E. 34-1020, 34-0601

Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski; Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów; zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw; Sprawy w Sądach Federalnych Ustawodawstwo Pracy; Kupno i sprzedaż nieruchomości; tłumaczenia, śluby, separacje, paszporty „no argentino”.

Godziny przyjęć od 11-tej do 12-tej i od 3-ciej do 6-tej, w sobotę od 15 do 16-tej.

Pierwszy Polski Zakład Zegarmistrzowski-Jubilerski “ORBIS”

WILHELM JANICZEK

RECONQUISTA 930 (3 kw. od stacji Pte. Perón)

BUENOS AIRES



Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz wszelkich artykułów jubilerskich. Kupno złota, biżuterii i zegarków używanych. Specjalność: reparacje zegarków z gwarancją wykonywane są przez fachowców dyplomowanych w Polsce i w Szwajcarii.

Złocenie, srebrzenie i niklowanie wszelkich artykułów
Punktualność i rzetelność CENY NISKIE

Kancelaria Adwokacka i Notarialna

Adwokat Dr. SCHATZKY

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.

T. E. 35 - 6665 i 35 - 5174

Godziny przyjęć: 10—12 i 15—20, w soboty: 10—13.

SEKCJA POLSKA: Dr. A. Laszcz.

Umowy zwykłe i notarialne, zawiązywanie i legalizowanie spółek, poświadczanie podpisów i zgodności kopji. Porady prawne ogólne i w kwestiach uzyskiwania paszportów „no Argentino”, obywatelstwa i w sprawach emigracji do Południowej Ameryki. — Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. — Układy pojedyncze i sądownictwo polubowne. Prowadzenie spraw w Sądach Cywilnych i Handlowych. Obrona w Sądach Karnych. Sprawy rodzinne. Darowizny, testamenty i sprawy spadkowe w Sądach Argentyńskich, europejskich i w Kraju. Zastępstwo na mocy pełnomocnictwa we wszystkich Urzędach w sprawach administracyjnych. Wyjednawanie pożyczek hipotecznych i budowlanych długo i krótko-terminowych na dogodny procent.

Wiadomości z Polski

Związki Zawodowe w dzisiejszej Polsce nie mają nic wspólnego z walką w obronie praw świata robotniczego. Związki Zawodowe są dzisiaj tylko i wyłącznie środkiem zagoni zowanego nacisku na masy robotnicze. Stały one po stronie jednego dzisiaj pracodawcy, to jest państwa stosującego, jak wiadomo, straszliwy wyzysk i obrócili się przeciwko wszystkim zdobyciom klasy robotniczej. Strajk, broni robotników w walce o swe prawa, który komuniści tak chętnie wykorzystują dla swych nieuczynnych celów w całym świecie, jest nie do pomyślenia w Polsce, Sowietach i innych państwach europejskich, będących w niewoli bolszewickiej. Hasła strajkowe są potrzebne jedynie na eksport. Praca zaś akordowa i płaci akordowe, dotychczas tak przez bolszewików zwalczane w świecie, są dziś podstawą systemu płac. Robotnikom tłumaczy się z bezwstydnym cynizmem, że wobec upaństwowienia przez myślną pracę przeciw „dla siebie” więc ani strajki, ani zwalczanie akordu nie mają dziś sensu. Tak wyglądają wolność robotniczą i prawa do zorganizowania się w raję bolszewickim i we wszystkich krajach, które miały to nieszczęście znaleźć się po „tamtej” stronie kurtyny żelaznej

Dla okazania pogardy wezwaniom biskupów polskich do zachowywania dnia świętego, komunistyczne kierownictwo Związku Młodzieży Polskiej we Wrocławiu nakazało swoim członkom pracę w niedzielę i w dni świąteczne przy odgruzowywaniu miasta.

Zarząd główny tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ogłosił konkurs o twarty na „utwór poetycki o tematyce związanej z przyjaźnią polsko-radziecką.

Ze Lwowa podaje „Ukr. Słowo” że ulice otrzymały tam nazwy Puszkina, Swierdłowa, Kotuzowa i innych Rosjan, natomiast pozostawiono na zwę Parku Kościuszki.

Od chwili powstania herezji Tita zaszała uderzająca zmiana w stosunku rządowych kół czeskich wobec Polski. Po roku 1945 Praga wskrzesiła przedwojenną politykę przyjaźni z Jugosławią, a chłodu wobec Polski, i to mimo zawierania różnych układów. Czeska partia komunistyczna uprawiała nacjonalizm, nie ustępujący reakcyjnemu za I. republiki. Ale po rzuceniu klątwy na Tita przyjaźń dla Jugosławii stała się zbrodnią, a Polacy stali się narodem słowiańskim, najbliższym spokrewnionym z Czechami i mającym z nimi prawie wszystko wspólne. Odtąd zakres współpracy rozszerza się. Wojskowi

urzędnicy składają sobie wzajemne wizyty. Rozbudza się wielką miłość, gorętszą niż sztucznie podtrzymywane przyjaźni z innymi państwami bloku wschodniego. Obszernie omawia się osiągnięcia Polski w prasie i radio praskim, tłumaczy się książki polskie i trudno znaleźć numer dziennika, w którym nie byłoby czegoś z Polski. Oczywiście trudno przypuścić, by działo się to wszystko ze szczerego entuzjazmu, bo u Czechów nieufność do Polski jest głęboko zakorzeniona. Podczas wojny czeszy komuniści gwałtownie zwalczała ideę polsko-czeskiej federacji. Obecnie jednak zdaje się, że Moskwa zmieniła swe stanowisko i jest za czymś bardzo zbliżonym do federacji polsko-czeskiej. Ścisłe spięcie obu państw stworzyłoby pewien rdzeń w niezgrabnym bloku wschodnim, ułatwiło kontrolę Moskwie, a następnie wchłonięcie obu republik. Doniesienia jakoby w czeskiej partii komunistycznej nastąpiły rozdziewki na tle obrony samodzielności Czechosłowacji, nie odpowiadają prawdzie, podobnie jak opowiadania o rzekomej obronie tej samodzielności przez Gotwalda. Gotwald jest „człowiekiem moskiewskim”, który wykona każdy rozkaz. Nie będzie więc w Czechach opozycji, jeśli z przyjaźni polsko-czeskiej wyłoni się drastyczne ograniczenie niezależności obu państw.

(„Contin. News Service” 15. 4.).

Titoizm w Polsce pochłonął już jedną ofiarę — Gomulkę. Jego śladem zdaje się pójść Minc, który ostatnio ujawnia podobne tendencje. Chwyt sowiecki w Polsce jest tak mocny, że nie może długo utrzymać się człowiek, grzeszący indywidualizmem. Trzeci z trójki — Berman — na razie uniknął herezji. Titoizm szerzy się we wszystkich krajach satelitalnych i Moskwa tępi go, choć by ofiarami mieli być starzy marksisci. Moskwa nie może tolerować nawet najdrobniejszych odchyleń bo nigdy nie wiadomo, co się z nich rozwinie, szczególnie w krajach, w których patriotyzm i umiłowanie wolności są tak silne. Tendencje indywidualistyczne Moskwa z miejsca wykorzenia, zanim rozwiną się w sposób, mogący pozbawić ją kontroli nad partiami komunistycznymi Europy. („N. Y. Times” 17. 4.).

Likwidacje zagranicznych organizacji filantropijnych, działających w Polsce komentuje prasa szwedzka jako „dziwny objaw wdzięczności polskiej za pomoc, udzielaną w najcięższym okresie”.

Kolonia szwajcarska w Polsce zmniejszyła się w r. 1948 o 69 osób według prasy szwajcarskiej wkrót-

ce zniknie „wobec coraz trudniejszych warunków życia”.

Pogłoskę, o zamierzonym jakoby przez Watykan mianowaniu ks. arcybiskupa Wyszyńskiego kardynałem zaopatruje „Dzie Tat” (98) w taki komentarz: „Po śmierci kardynała Hłonda przypuszczano, że szczyty hierarchii kościelnej w Polsce ulegną decentralizacji, ponieważ — jak to było na Węgrzech — uderzenie w wybitną osobistość ułatwia komunistom trafienie całego Kościoła w danym kraju. Powołanie ks. prymasa Wyszyńskiego do kolegium kardynalskiego oznaczałoby, że Watykan nie obawia się powstania w Polsce podobnej ewentualności, jaka wytworzyła się na Węgrzech. A może mężczyznstwo drugiego kardynała jest potrzebne do odniesienia moralnego zwycięstwa?”

Sławne Ossolineum, obejmujące bogatą bibliotekę i cenne dokumenty historyczne, przeszło obecnie pod zarząd partii komunistycznej, która z tej cennej i zasłużonej placówki naukowej pragnie zrobić narzędzie swej polityki.

Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu organizuje w ramach zbliżających się XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich Ogólnopolski Salon Fotografiki.

Słowa te wypowiedział reżymowy „minister sprawiedliwości”, Henryk Świątkowski, który przedstawił pro-

jekt reformy całego sądownictwa w Polsce. Oto najważniejsze punkty, według „Dziennika Polskiego” z Londynu:

- 1) Ścisłe powiązanie organów sądowo-prokuratorskich z U. B.
- 2) Wzmocnienie władzy prokuratora i koncentracja w jego ręku postępowania śledczego (Bezpieka w porozumieniu z prokuratorem).
- 3) Ograniczenie apelacji przez zniesienie jednej instancji sądowej.
- 4) Wzmocnienie t. zw. czynnika ludowego, przez wprowadzenie t. zw. „ławników” do kompletów orzekających.
- 5) Utrzymanie i usprawnienie tzw. postępowania doraźnego (w sprawach politycznych).

Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach
od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze skór szlachetnych; jak nutria, łapki-karakulowe i futra skunksowe

Ładne krajowe futra „Caracul” czarne jak prawdziwe Breitschwancowe od \$ 590.—

Różne kołnierze, lisy i skóry na obsady od \$ 5.—

Piękne koldry vicuna i guanaro

Tania Pracownia Kuśnierska przy ulicy Olazabal 2570 — jedna kwadra od Cabildo 2300

Biuro Prawniczo-Handlowe

dr. Miguel Araya
adwokat

Piotr Zaleski
dyrektor

Sprawy handlowe. Spółki, kontrakty. Sprawy karne. Spadki, wypowiedzenia mieszkaniowe. Zwolnienia, wydalenia i wypadki przy pracy

Sekeja: Licytacje, administracja własności, kupno i sprzedaż nieruchomości hipotecznej.

Biuro: c. Balcarce 621 — 1 p. dpt. 2 T. E. 33-4575 — 4576
Godziny urzędowania o 17 do 20

Biuro Rewizyjno - Księgowe i Biuro Tłumaczeń

Mgr. Stefan F. HAWLENA prowadzi przy swojej kancelarii adwokackiej, na ulicy Rodriguez Peña 335, 1 piętro, F. Buenos Aires — Telefon: 35 - 1253

A. ODDZIAŁ REWIZYJNO-KSIEGOWY, załatwiający: Porady w prowadzeniu księgowości wg przepisów argentyńskich, zaprowadzanie i prowadzenie tejsze, sporządzanie inwentarzy i bilansów, administracja nieruchomości i sprawy bankowe.

B. ODDZIAŁ TŁUMACZEŃ wszelkiego rodzaju dokumentów prywatnych i urzędowych z i na języki: hiszpański, francuski, angielski, włoski, polski, niemiecki, rosyjski i portugalski.

GODZINY PRZYJĘĆ: 11—13 i 16—19. W soboty: 11—13.

PASEK WLADYSŁAW

“Yerba Mate” - Zielone Złoto

O yerba mate, jako napoju i produkcji polskich osadników w Misio-
nes, słyszałem jeszcze w Polsce. W
Buenos Aires mówili mi znajomi, że kto
pije “mate” szybko... zapomina o
Kraju rodzinnym.

W Misio-nes mówią mi, że “yerba
mate”, to zielone złoto, a o kraju ro-
dzinnym zapomina się, jeśli... napi-
jesz się wody z rzeki Parana.

Pilem matę z wodą z rzeki Parana,
siedząc w miłym towarzystwie ryba-
ków na wyspie, lecz legenda ta wi-
docznie nie stosuje się do starego
wojaka. Ostatnio weryfikowałem swą
służbę i “kompetentne władze” uzna-
ły, że mam 109 lat. Psikrew — jak
tę możliwe? pytam się nieskromnie.
A no tak, byłeś w celi śmierci 62
doby — więc każdy “taki” dzień li-
czymy ci do emerytury, za rok, plus
dalsze lata i masz chłopie już 109
lat. A może już jestem pradziadkiem?
— pytam się lekkiwie. Nie! ostro od-
powiada “władza” — to jest co in-
nego. Bądź tu mądry, więc z wieku
starością wiszę w powietrzu — jak
karta atlantycka w burzliwych głę-
binach Atlantyku.

Tyle pochwał słyszę o tym boskim
napoju starożytnych Indian, że z du-
żą powagą wziąłem po raz pierwszy
“kujkę” do ręki — a bombilla do gę-
by. Pociągnęłem raz, gorzkie, drugi
raz — smaczne, a trzecim razem —
otworzyły mi się horyzonty. Tłumem
przyszli do mnie Wrineton ze swoi-
mi “Niedźwiedziami”, “Krwawymi
Łapami” i wielu wielu innymi czer-
wonoskórnymi bohaterami mojej mło-
dości. Oni napewno pili matę i byli
szczęśliwi.

Uczni i lekarze twierdzą, że nie
ma napoju tak niewinnego jak “ma-
ta”. Wino, wódka, koniak, rum, li-
kiery, kawa, herbata i opium upaja-
ją i działają szkodliwie na zdrowie.
Inni uczni piszą, że kawa była przy-
czyną, hańbiącego ludzkość, handlu
murzynami. Herbata, przyczyną wo-
stania zbrojnych flot, zaś opium
wywołało “tajne mafie”, które rządzą
światem. “Mata” jest niewinna —
jak nowonarodzone dziewczę. Z tego
wynika logiczny wniosek, że gdyby
ludzkość pila tylko “mate”, to Kain
nie zabiłby Abła i nie byłoby wojen.
Myślę, że my, Polacy, nie będziemy
zalecali ludzkości picia “maty”. Niech
będzie wojna, która, jak mówią wta-
jemniczeni, przed rokiem wisiała na
pasku, a dziś wisi na... włosku.

Dawno już temu, może trzyzsta, a
może dwieście pięćdziesiąt lat, w mi-
licyjnym Państwie Jezuitów zauwa-
żono, że tubylcy żują gorzkie listki,
nie pozbawione pewnego smaku. Je-
zyzmitom smak ten przypadł do gu-
stu i podniebienia. Obecnie wiado-
mo jest naucz, że wszystkie rośliny
z rodziny “ilex”, do których należy
“yerba mate”, mają właściwości lecz-

nicze i działają kojąco na wątrobę
nerki... i pomagają w trawieniu.
Działają kojąco bez szkody dla zdro-
wia! Pijemy “mate” najczęściej, nie
wiedząc dlaczego ten napój tak się
nazywa. “Mata” w narzeczu Indian
boliwijskich znaczy “tykwa”, a pe-
tutejszemu “kujka”.

Początek obecnych, pięknych plan-
tacji “yerba mate”, datuje się od
lat 1900-1905, kiedy rząd argentyński,
pragnąc uniezależnić się od są-
siadów, zaczął popierać uprawę tego
pożytecznego drzewka. W pierwszych
początkach polscy koloniści szukali
młodych drzewek w dżungli misio-
neńskiej i sprzedawali je zamożnym
kapitałistom. Później zorientowa-
nę się, że można zbierać maleńskie
“owocki” i sadzić je w odpowiednio
przygotowanej ziemi. Te pierwsze
próby nie udaly się. Słońce wpaliło
małe roślinki. Po wielu próbach za-
częto budować “daszki” ze specjal-
nego chwastu, który dawał cień i u-
lewny deszczom misio-neskim nie
pozwałał ubijać ziemi. Jednym sło-
wem rośliny ta w początkowym sta-
dium potrzebowała naturalnych wa-
runków” wegetowania. Badałże wiele
prób przy wprowadzeniu nowych kul-
tur nie udaje się, z powodu lekcewa-
żenia naturalnych warunków bytu
tych roślin.

Drugą trudnością była nieufność
szlachta-koloniści do tej tak zachwa-
lanej przez rząd nowej kultury. Po
przełamaniu tych dwóch przeszkód
wszyscy koloniści rzucili się do wy-
rębiania borów i zakładania yer-
bałów. Kto się pośpieszył i nasadził
dużo “yerby”, ten szybko doszedł do
zamożności. Przeciwny dochód z jed-
nego hektara, w owym czasie, wyno-
sił około 3-4 tys. pesów.

W roku 1935 rząd, widząc co się
dzieje — zabronił zakładać nowe plan-
tacje.

Zbiór liści i zielonych pędów od-
bywa się w czasie od kwietnia do
października. “Koseczka yerby” odby-
wa się w dość prymitywny sposób.
Robotnik, przeważnie Paragwajczyk
pracuje na akord i stara się jak naj-
więcej zarobić. Nie dziw więc, że
działa to niekorzystnie na krzewy.
Następnie liście i te pędy zwozi się
do “barbaqua” i “secadero”. Barba-
qua, to prymitywna suszarnia. Seca-
dero, to już fabryka. Liść przepusz-
cza się przez metalową rurę, pod któ-
rą pali się silny ogień. Liście “yer-
by” musi się przepalić, popękać i nie
stracić koloru. Następnie idzie na
piec, gdzie intensywnie schnie. Czę-
sto tak bywa, że przez nieuwagę ro-
botnika spali się suszarnia. Po wy-
suszeniu liść podlega dalszej obróbce
w “kanciadorze”, gdzie tnie go się na
drobne kawałki, które upycha się do
worków, składa do deposito i tam le-
ży sobie cały rok. Po roku odsyła

się do specjalnych młynów, gdzie
miele się ten produkt, pakuje w wo-
recki i worki i wysyła w świat.

Zarabiają: plantator, właściciel se-
cadero i caménu, młynarz, rząd i
kupiec, a konsument pije “na zdro-
wie”.

Picie maty w dużym mieście jest
pobawione całego uroku. Najprzy-
jemniej pije się w galponie “w popie-
le”. Pali się ogień, gdyż nie brak drze-
wa, ciemna noc, mile towarzystwo.
Gospodarz celebrytuje nalewanie wody
do kujki i bombilla i z ust do ust.
Nie ciekawych opowiadań słyszałem
podczas takiego picia maty. Opowia-
dający uroczyscie wkłada od ust bom-
billę, a słuchacze w napięciu cze-
kają na ciąg dalszy, a bór coś gada
gwiazdy migoczą na niebie. Pociągnął
maty raz, dwa, trzy aż zabulgotało
w kujce i kończy... od siedem od
ognia do ranchito a tu jak nie zawy-
je boleśnie moje psisko. Zdebiłem
Pies zawił jeszcze raz rozpaczliwie
gucześ w boru i zamilkł. To tiger po-
rwał mi psa. Widzicie, jak to dzika
bestia uszanowała picie maty.

Jest sto i jeden sposobów picia
maty: z mlekiem i cukrem, tylko z
cukrem, z miodem, z ziółkami, gorz-
ką lub słodzoną, z kawą, “mate co-
sido”, zaparzana jak herbata, po bra-
zylijsku z pianką, po paragwajsku z
zimną niegotowaną wodą i z ziołkiem
Smakosze piją matę zbierając tylko z
dzikich drzew i specjalnie suszoną.
Nie ulega żadnej wątpliwości, że
mata krzepi i orzeźwia, i należy ją
pić przed śniadaniem. Są ludzie, któ-
rzy mogą nie jeść cały dzień — byle
mieli “mate”. Jeśli idziesz w odwie-

dziny — podają “mate”. Jeśli nie po-
dadzą ci “maty”, to znak, że jesteś
niemilym gościem. Zejdzie się fami-
lia piją “mate”. Piją “matę” kumy
kumotrowie. Młodzież polska z Misio-
nes, która poszła do wojska polskie-
go do Anglii, zabrała z sobą duży za-
pas maty i okazało się, że woda i
mgła angielska tak dokuczliwie po-
supsy smak, że nie można było jej
pić. Do dobrego tonu należy “mate”
przytkać kieliszkiem dobrej para-
gwajskiej wódki, lub lampką wina.
Ludzie zamożni piją matę z ozdobi-
nych kujek i grubożłoczonych bom-
billi. Gauchos z Corrientes piją ma-
tę z kujki zrobionej z rogu.

Picie maty gorzkiej uważane jest
za pewnego rodzaju męskość. Nato-
miast pleć piękna woli matę na słod-
ko i z ziołkami i mlekiem.

Dowiedziałem się, że w Misio-
nes udają się próby z chińską herbacianą,
której produkcja wynosi ponad 20
ton. Dla naszych Rodaków otwiera
się wdzięczne pole do działania. Zie-
mi, stojącej pod borem i kapuera
jest dosyć — a ekonomia mówi, że
na rolnika musi pracować cała ziemia
będąca w jego posiadaniu.

Warsztat Mechaniczny

A. STYCZEN

specjalność naprawy i regulacja
motorów Diesel. Samochody
ciężarowe typu wojskowego,
wywrotki i auta osobowe.

Av. Remedios Escalada de San
Martín 1668

Valentin Alsina — 4 de Junio

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

TŁOMACZ PRZYSIĘGŁY — TRADUCTOR PUBLICO

Tłumaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na
hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Załatwia pełnomoc-
nictwa do Polski i sprowadzanie z Polski metryk legalizowa-
nych. — Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom nie
znającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej,
osobiste lub listownie, za opłatą 5 pesów.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

BUENOS AIRES

Oficyna CHILE 672, 2. piętro, dm. 9 (kafeteria 22 (Avenida) 6388

Przed zaangażowaniem się w jakikolwiek interesie w Argentynie
zasięgnij dla własnego zabezpieczenia porady fachowych placówek
polskich!

Biuro Porad i Pośrednictwa

DR. Z. GAŁACZYŃSKI I P. BLANCO

Uruguay 688, 10 piętro, dpt 38

T. E. 37-8983

Ułatwia: — wybór i zakup nieruchomości, starania o pożyczkę
budowlaną,
— spisywanie umów, zakładanie i rejestrację przedsię-
biorstw,
— organizację i zbyt produkcji nowych zakładów
polskich,
— sprowadzanie dokumentów legalizowanych z Polski,
— tłumaczenia, prośby, załatwianie spraw w urzę-
dach itp.

Obsługa szybka i solidna.

Godz. przyjęć: 11—13 i 18—20

GENERALNY ATAK NA KOŚCIOŁ

Wiadomości z ostatnich kilku miesięcy wskazują na to, że zmogła się w naszym Kraju, podobnie jak na Węgrzech i Czechosłowacji, wojna z religią i duchowieństwem. W okresie minionego roku Bezpieka Radkiewicz i Goldberga-Różańskiego aresztowała około 500 księży i braci zakonnych. Oprócz tego ciągle wzywa ona, po kilkanaście nieraz razy księży świeckich i zakonnych na przesłuchania do urzędów bezpieczeństwa i zmusza ich, aby podpisywali deklaracje, solidaryzujące się z polityką reżymu wobec Kościoła, a nawet żąda współpracy z UB. Związka do braci zakonnych i sióstr pod groźbą aresztowania i sądu usiłuje UB wymusić, aby donosili stale o wszystkim, co się dzieje w klasztorach lub zakładach wychowawczych. Nie obchodzi się przy tym bez bicia i tortur.

Procesów, na których zasadzono księży na długoletnie więzienia, odbyło się już bardzo wiele. Były także kary śmierci. Tylko niektórym z nich radio i prasa komunistyczna nadają rozgłos, starając się przez to uzasadnić mniej głośne procesy przeprowadzane ciągle aresztowania. Tę wojnę i wrogi stosunek jacejek kremlowskich w Polsce do Kościoła próbują uzasadnić pisma krajowe tym, że niektórzy przedstawiciele duchowieństwa, korzystając z „uszanowania” przez państwo swobód kościelnych, zaczęli rzekomo pod pokrywką duszpasterskiej działalności uprawiać wrogą dla nowej rzeczywistości propagandę. Jak daleko posunęli się w tym kierunku, gardłując propagandą, świadczy najdobitniej ostatnie procesy „księży-agitatorów i członków podziemnych organizacji”.

Wśród oskarżeń pod adresem duchowieństwa nie brak i takich, jak np.: ks. S. Musiał z Niwisk bił dzieci w szkole, ks. Pryrzych z Padwi pobierał od wiernych należność w dolarach, ks. R. Siwa z gimnazjum w Bydgoszczy chwalił gen. Franco, ks. Rzeszut z Wadowie napadł i pobił robotnika, ks. F. Podgórnika sympatyzował z Mikołajczykiem, ks. K. Do-

brzański skradł 50 siatek wojskowych. Wszystkie takie zarzuty, zawsze gołosłowne, prowadzą wprost do więzień Bezpieki.

Poza oskarżeniami o współpracę z Niemcami i nielegalnymi organizacjami w Kraju wysuwa się kalumnie o demoralizowaniu przez duchowieństwo młodzieży. Chodzi bowiem o to, aby uzasadnić potrzebę odebrania duchowieństwu świeckiego i zakonnemu praw do prowadzenia jakiegokolwiek zakładu wychowawczego. W skonfiskowanych szkołach reżym tworzy coraz to więcej szkół Towarzystwa Robotniczego Przyjaciół Dzieci, w których wychowuje młodzież polską w duchu filozofii materialistycznej z pominięciem nauki religii. Ponadto wszedłabyś Bezpieka i różnego rodzaju wschodni ateści, karmieni teraz polskim chlebem, prowadzą krecią robotę, zmierzającą do tego, aby młodzież sama zabierała „dobrowolnie” głos w tych sprawach. I tak np. uczniowie liceum pedagogicznego w Wieluniu wraz z dyrektorem zakładu mieli wystosować do ministerstwa Oświaty prośbę o zniesienie nauki religii. Niewątpliwie nie jest to odoobniony wypadek.

W dniu 20 marca br. reżym warszawski ogłosił oświadczenie na temat stosunków między Kościołem a państwem. Ośmiem punktów tego oświadczenia stanowi do pewnego stopnia ultimatum, postawione Kościołowi w Polsce. Powtórzono w nim zresztą te wszystkie zarzuty pod adresem duchowieństwa katolickiego, którymi operowała przez wiele miesięcy propaganda komunistyczna. A więc nieprzyjazne stanowisko do rządu i państwa ludowego, podniecanie przez duchowieństwo umysłów z powodu rzekomego zagrożenia religii, współpraca z hitlerowskim okupantem i służący stosunek do Niemców pewnych odłamów kleru, a w szczególności niektórych biskupów jak biskupa Kaczmarka i biskupa Adamskiego. Następnie zarzuca się duchowieństwu współpracę z „różny-

Pomagaj swej rodzinie w Europie,

Wysyłając żywność, bieliznę, ubrania, lekarstwa, jak również różnego rodzaju korzenie, jak: pieprz czarny i biały, cynamon, wanilie i t. p.

Wysyłamy przez Nowy York, wszystkie gatunki lekarstw: penicilinę, campolon, streptomycynę i wszelkiego rodzaju recepty. Sosebia Imp. y Exp. — Sarmiento 412 — 1 p. Buro 150. Tel. Est. 33-2893 — Buenos Aires.

Zamówienia z prowincji prosimy wysyłać listownie, załączając „giro postal”.

Instituto Médico “Polaco”

WENERYCZNE — SYFILIS — DROGI MOCZOWE

Choroby: KRWI I SKÓRNE

Dr. FILIPPINI — Lekarz

Choroby: Żołądka — Kiszki — Wątroby — Nerek — Płuca

REUMATYZM SERCE — Dr. NUÑEZ — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-ej. — W niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku. — Ceny dla emigrantów specjalne.

RIVADAVIA 3070

PLAZA ONCE

mi przestępczymi i antypaństwowymi grupami, które są agenturą anglo-amerykańskiego imperializmu”.

Oświadczenie to złożył prasie minister Administracji, Wolski w tydzień po przeprowadzonych rozmowach z Sekretarzem Komisji Episkopatu, biskupem Z. Choromańskim. Po dzień dzisiejszy nie powiedziano jakie właściwie zajął stanowisko przedstawiciel Episkopatu w przeprowadzonych rozmowach. Natomiast na dwa tygodnie przed konferencją z biskupem Choromańskim, na tajnej naradzie, odbytej podobno w Nieborowie pod Warszawą w pierwszych dniach marca, uzgodniono cały plan walki z Kościołem. W myśl wytycznych tego planu postanowiono popierać w dalszym ciągu i finansować kilka różnych sekt religijnych w Polsce, dążyć do stworzenia „kościół narodowych”, popierać „postępowych i demokratycznych” księży, systematycznie oczerniać duchowieństwo, a zwłaszcza jego wyższą hierarchię dokonywać w dalszym ciągu aresztowań księży i oskarżać ich w publicznych procesach o współpracę z Niemcami i ruchami podziemnymi, oraz pociągać do odpowiedzialności za ręką demoralizację nieletnich, itp.

To wszystko zresztą już było

Obecnie, jak głoszają ostatnie wiadomości, władze kościelne w Polsce potwierdziły fakt, że 15 drukarni katolickich zostało poddane „kontrolom” rządowej. „Kontrola” ta wygląda tak, że największa z katolickich drukarni zakonu franciszkańskiego w Niepokolanowie, w pobliżu Warszawy, została przewieziona, jak się zdaje do Krakowa, na 53 ciężarówkach.

Obecnie większość dzienników i czasopism katolickich drukuje się w drukarniach rządowych. Na tle tego, co się obecnie dzieje w Czechosłowacji, wygląda to tak, że Kreml wydał rozkaz likwidowania życia religijnego w krajach satelitów. Bieruty i Gottwaldy wykonują ten rozkaz posłusznie.

Janusz Pilcza.

WARSZAWSKI Zakład Krawiecki

Romana Godziszewskiego
Wykonanie Pierwszorzędne
Ceny konkurencyjne
TEL. CURUPAYTI 2892
Valentin Alsina
na przeciw Tow.
im „Bartosza Głowackiego”
Nie przyjmuje reparacji
ani przeróbki

PRALNIA

bielizny wszelkiego rodzaju wraz z prasowaniem i naprawą. Ceny konkurencyjne. Wykonanie szybkie i sumienne.

LAVADERO Derby Tintoreria

— Calle Olazabal 2420, —
T. A. 76-5127.



INSTITUTO POLICLINICO INTERNACIONAL

Dyrektorzy: Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfilis, krwi, wątroby, żołądka, reumatyzm, zylaki, choroby kobiece, gardła, nosa, słuchu, gruczołów, zakażenia nerwowe. Elektroterapia.

Klinika dla Polaków
Godz. przyjęć: 9 - 21; niedz. i święta 9 - 12.

Dla emigrantów ulgi

TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)

KULTURA I OŚWIATA

DZIAŁ POLSKIEGO OŚRODKA KULTURALNEGO

JÓZEFA RADZYMIŃSKA

„Przymierze z Miastem”

(Ciąg dalszy)

Potem nagle z podwórza doleciał wrzask i w tej samej chwili szpar w drzwiach stała się czerwona. Niemcy podpalili dom.

Wiedzieli to już wszyscy wpatrzni w okno.

Do tej góry widać było tylko przez nie migające buty. Teraz pełzały ostrożnie po ścianach oficyny drobne łapki ognia. Podpalili w wielu miejscach. Najszybciej zajmowały się firanki, potem ramy okienne i wnętrza. Ściany nie zapalały się wcale.

Dym kłębił się w mieszkaniach, buchał oknami, wylatywał na podwórze.

Plakała bardzo głośno lokatorka z pierwszego piętra, mała pani z kręconymi włosami. Klara знаła ją z częstych wizyt w mieszkaniu, gdzie zatrzymała się przed paroma dniami. Jej mąż był na Woli. Bardzo lękała się o niego. Prawie tylko o nim mówiła.

Mała pani plakała, zakrywała twarz, nie mogła patrzeć na palące się pierwsze piętro.

Pot był na wszystkich twarzach. Nagle wstał stróż i podniósł umarłego.

Szloch przeciął się, zawiesił. Oczy przesuwały się nieruchomo za rękami tych obudów. Jedne ręce zwisały w sztywnej obojętności, drugie były czerwone i nabrzmiały.

Stróż położył umarłego na oknie. Odchodził w najdalszy kąt mieszkania przygarbiony, oddychający ciężko. Usiadł na tobołkach. Stróżka obejmowała bezradnymi rękami brązową figurę świętego Józefa. Wyglądało to bardzo dziwnie, jakby chciała otulić figurę niemą w niewidzialnej szaty. Wyglądało to przejmująco.

Teraz zrozumieli wszyscy, że będą się palić żywcem.

Ze tamto ciało na oknie jest małą chwilą ich życia: ono zatrzyma ogień.

Oczy były rozszerzone, wyraz twarzy dziki, kobiety rwały włosy.

Klara zeszła jeden stopień dalej zamknęła oczy przed dymem.

Nie był to szloch, ani płacz ludzki, tylko poprostu zgłębliwy lament, przechodzący w kwiczenie przeciągłe, nabrzmiałe rozpacz bez granic.

Otwierała się powoli własna droga życia, widziała się ją wyraźnie z początkiem smutkami a wyraźnym w którym mieszkali od lat — lub wszystkim, co było kiedykolwiek niedowierzania własnemu życiu, lub piękne i dobre. Klara myślała nie spodziewanie o dziadku.

Już głowy w dymie tworzyły obraz zamazany, a ciała garnęły się ku sobie. Wydawały te ciała jeden gorzki, zlepiony z masą ciemnego powietrza.

Klara czuła gorąco na nogach. Obejmowało ono stopniowymi falami. Poprzednia wobec następnej nika. Pewną radość sprawiała stwierdzenie tego.

Gorąco obejmowało już całą postać i Klara gosiła się kilka stopni niżej. Wymacała rękami przestrzeń: było pusto.

Jak tarzał się po ziemi, po samej ziemi, nisko. Widocznie wszyscy przygadli do podłogi. Klara potknęła się o kogoś i upadła.

Czyjaś ręka wszczerpiła się w jej włosy.

Klara syczała z bólu. Oczy dziadka były tuż w powietrzu czerwone i stare. Chwiała się, rozchodziły we mgle.

Dym wpadł otwartymi drzwiami. Stał się to nagle i nagle jak triumf. Fala płachta krzyknęła słowa: Alles raus!

Oczy nie widziały dymu, twarz nie czuła gorąca, nogi niosły, przeskakiwały schody, głowy, ciała.

Klara zobaczyła nagle, że ktoś obejmując Niemca za nogi. Był to stróż. Kwiczał niezrozumiale słowa podzięk za życie.

Wtedy stanęła przed nią cała potworność tamtych momentów. Zachłusnęła się nią, oparła o mur.

Oprytomiała. Podwórce wydawało się czyste. Można było zobaczyć nawet sierpniowe niebo podłużne i kilka chmur. To była jakaś neutralna prawda i ona zerwała w Klarze coś złego, gorsze od ognia.

Klara szarpnęła stróża za marynarkę. Była to konieczność gwałtownych ruchów, mus złości, wyciągania rąk. Stróż bezwolnie podał się wtył. Belkot, przyniósł jej nogi. Wyrwała. Wstawał, grzebał rękami ciepły kamień. Oglądał ręce z głupim niedowierzaniem i uśmiechnął się.

Musiła pchnąć go jeszcze w plecy. Od tego pchnięcia czuła ból w łokciu. Niemiec śmiał się. Skolei on pchnął ją kółką ku innemu.

Stali pod ścianą. Nie szeregami, ale ściśniętą gromadką.

Niemcy otwierali bramę. Nikt nie drgnął.

Nieruchomość ta była dziwna; był w niej niezrozumiały żal za domem, w którym mieszkali od lat — lub wszystkim, co było kiedykolwiek niedowierzania własnemu życiu, lub może strach przed ulicą, która huczała od strzałów.

Z Przyrody i Techniki

Walka ze szczurami należy do zadań w zasadzie dotąd nierozwiązanych. A chodzi tu o ilości olbrzymie. Według amerykańskiej oceny, jeśli w obrębie gospodarstwa spotyka się tylko ślady szczurów, ilość ich może dojść do setki. Jeśli spotyka się niekiedy szczura w nocy, ale nigdy w dzień, ilość w obrębie gospodarstwa waha się od 100 do 500. Jeśli wreszcie spotyka się w nocy masy szczurów, a w dzień pojedyncze egzemplarze, można liczyć na 1.000 do 5.000. Takie ilości w większych gospodarstwach chłopskich nie należą do rzadkości. Jeden z hodowców drobiu obliczył, że szczury zjadają mu rocznie karmy za co najmniej 10.000 dol. Inemu w ciągu nocy szczury zagryzły 1.500 psiskat, a w ciągu tygodnia zniszczyły 960 jaj.

Na pewnej farmie wzorowej trzeba było zaniechać hodowli nierogacizny, bo szczury zagryzały wszystkie prosięta.

Niewiele tylko materiałów może

się oprzeć zębom szczurzym; ich twardość równa się twardości karborundu, używanego przez szlifierzy. Laboratorijnie stwierdzono, że w ciągu 8 nocy szczury przegryzają szybę szklaną grubości 5 cm., w ciągu 6 nocy przegrodę z blachy aluminiowej grubości 1,25 cm. Z 10 różnych stopów aluminiowych oparł się szczurzym zębom tylko 1, twardszy od stali budowlanej.

Każda akcja tępienia szczurów tylko dziesiątkuje je, ponieważ zawsze znajdzie się co najmniej kilka sztuk odpornych zarówno na trujące przynęty, jak pułapki. Znałe są wypadki, w których szczury tak długo rzucają pułapkę, aż sprężyna zaskoczy, by następnie zjeść spokojnie przynętę. Przy idealnie wykonanej akcji odszczurzenia nie osiąga się nigdy wyników ponad 95 procent. Pozostałych 5 proc. rozmnaża się tak szybko, że w ciągu roku wyrównuje się cały ubytek. Teoretycznie 1 para w ciągu 3 lat może mieć 33 miliony potomstwa.

Pod kołbami ruszyło się kilka ko-

byle. Ciężka głowa, oczy klują jak

biet. Stały bezradnie pod bramą. Cofały się. Potem poszły z krzykiem biegiem wzdłuż murów, wtały głowy w ramiona. Uciekały strzałem.

Paliły się drzewa. Syczały iskry i młode liście.

Klara pędziła za innymi. Wdychała powietrze, dym i spaleniznę, ścisła kurezowo torebkę. Karabin maszynowy terkotał tak blisko, jakby pędził za uciekającymi krokami. Kulki przyskały o ściany, odbijały się, syczały, powietrze rozgrzane migotało w oczach, chrzęściło szkło i cegły pod nogami.

Ulica była ciemna, wiał nad nią złośliwy szal mgły. Ten dym drażnił kroki. Klara ominęła skurczonego przy murze człowieka, uciekała od jego sztywnych, czarnych dłoni. Leżało tu ich coraz więcej, rozkładali się na trotuarze bezradnie i bezmyślnie, przeskadzając krokiem.

Nogi płały się, oczy piekły, myśli zbiły się w kłębek, w kółko męgo słowa: prędzej, prędzej.

Mała, automatyczna miarka w mózgu przestawiła nagle to kółko, wyskoczyło inne, obracało się wolno: do — kąd

Płonęły domy na roku najbliższym. Ogień wiał jak podłużna płachta.

To była Bracka. Płachta czerwona i poszarpana była bliżej Klary.

Klara zatrzymała się. Ktoś przed nią upadł. Charczał, rzeził, umilkł. Klara kucnęła przy murze. Przeciągle świszczały kulki, mąciły mózg. Klara czuła, że mózg ten stapia się w

gwoździe.

Te gwoździe nie chciały jednak przebić lekkiego dymu.

Teraz ktoś ją popychał. Potoczyła się w bramę. Szła śmiesznie, jak żaba na dwu łapkach. Ktoś ją podnosił. Potem ocierał czoło czymś rozkosznie chłodnym. Klara musiała się uśmiechać.

— No, trzeba własnych sił, no —

— Tak — powiedziała bezwiednie Klara i rozgryzła grudkę żwiru. W ustach było pełno piasku i trzeszczało jak szkło.

— Tędy. Tym przejściem. Tam jest światło. Schylać głowy.

Ten głos młody i był w nim prawie entuzjazm. On śpieszył się, nakazywał, trzeba było iść za nim.

Klara spojrzała w kierunku tego głosu: Chłopak z białoczerwoną opaską stał na progu piwnicy i rozpościł donie jak drogowoskaz.

Za tymi dłońmi szli pochyleni ludzie i po granatowej marynarce i chwiejnych krokach Klara poznała stróża.

Obok chłopaka stała sanitariuszka z olbrzymią torbą. Miała bardzo bladą twarz. Włosy siwe. Nie. Te włosy były osypane popiołem i żwirem. Teraz otworzyła torbę i podawała coś w ciemność. Wynosili stamtąd człowieka.

Klara przeczekwała tych ludzi i poszła w otwór piwnicy.

Było tu chłodno i myśli zaczęły się prostować.

c. d. n.

★ DZIAŁ KOBIECY ★

Z teki: WIEZIENIE SOWIECKIE.

Ciotka Dorota

Tak nazywały ją wszystkie. Skąd to się wzięło, nie wiem. Ja sama nazwałabym ją raczej promykiem. Ale promyk powinien być czymś jasnym, a ciotka Dorota była ciemna. Twarz śniada, czarne włosy tu i ówdzie przyprószone siwizną; i ciotka nie była już młoda (nie gniewaj się na mnie ciotka), ani zwinna nie była tak, jak tego możnaby się spodziewać po promyku. Ładnego nosa także nie miałaś, ani zębów, bo te dwa własne także nie były piękne a nogi... Nogi były utrapieniem całej celi. Zawsze dla nich było za mało miejsca. Nawet, gdy spaliśmy „na waleta”, nogi ciotki przeszkadzały nie tylko nam, ale i jej samej. „Ciotka! Zabierz nogi. Ciotka, podkurcz nogi! Ciotka! Palce wylażą ci z pończoch!” I kochana ciotka kurczyła swe biedne nogi, wyginała je w jakieś fantastyczne esy, ale to nic nie pomagało; a ciotka nie lubi przeszkadzać drugim. Często budziłam się w nocy — ciotka nie śpi. Siedzi sobie cichutko, kolana pod nosem, a że nos miała długi, a nogi „aż do pachy”, mawiała, że to dla niej najwygodniejsza pozycja. Spać? Niech śpią wygodniej inne, ona wyspi się w ciągu dnia. Ba! To nie łatwa rzecz spać w więzieniu dniem. „Nie rozszalasia, nie lizia! Nie wolno! Anioł stróż sowiecki, podglądający przez maleńkiego „judasza”, spać nie pozwala, ostrzega, najpierw wali w drzwi celi ogromnym kluczem, a gdy to nie po magą, wchodzi i do ciotki: nie śpisz dlaczego śpisz? — A ciotka spokojnie odpowiada: miałam karmawałowa noc, muszę odespać — i śpi dalej.

„Mówił ja tobie, że nie wolno”. Ciotka nie odpowiada — śpi. Zabiera prycę — ciotka dalej śpi. Krzyczy, wy myśla, wyrzyna spod ciotki szmaty na których się ułożyła. Ciotka wstaje, uśmiecha się i mówi: dlaczego krzyczysz, zabrałeś prycę — dobrze, zabrałeś szmaty — nie szkodzi; ot ja stanę sobie pod ścianą, zamknę oczy i chęsz czy nie, to sobie pospię. I ciotka stoi pod ścianą i — śpi.

Inny chciał być dowcipny. Otwiera butnie drzwi, wszystkie ręce w kieszeniach (piszę wszystkie, bo od nosiło się wrażenie, że gdyby miał dwadzieścia rąk, wszystkie wepchnął by tak samo w kieszenie), i krzyczy: Hej — to stara! Czemu śpisz! To nie letnisko ani pensjonat. A ciotka znówu najniewinniej: „grażdanin B” (niby panie Bojec, lecz w języku skróótów ciotki to oznaczało bandytę), ot ja widać pomyliła pociąg, bo taki chciałam na letnisko; i zanim osłupiony „grażdanin B” się zorjentował, ciotka już jest gotowa do przesiadki i stoi z całym swym „bagażem” pod drzwiami. — A bagaż ciotki także nie jest taki zwyczajny. Ma stare wytarte futro karakulowe, nie jej własne, ale to, które „najlepiej w świecie, jadąc do Warszawy”, miała oddać, tak ją proszono. To futro — to zmora dla naczelnika więzienia, a dla nas doskonała sztuka teatralna z ciotką w roli głównej.

Jeszcze „grażdanin naczelnik” w drzwiach celi a ciotka już swoje: „grażdanin naczelnik, powiedzcie kiedy pojedzie do domu?” — „Nie niepokój się, przyjdzie czas” — to stała i znana wszystkim odpowiedź na każde pytanie. Ale ciotki nie można zbyt wiele czem: dobrze wam mówić, nie niepokój się, ale ja muszę znać termin, ja mam zobowiązania, ot futro mam oddać w Warszawie...

Tyle o tym futrze mówiła, że dopatrywali się w nim nasi opiekunowie jakiejś tajemnicy i gruli je bezlitośnie w czasie każdej rewizji. A że rewizje bywały częste, a za pracę należały się nagrody, szukając ciągle czegoś nieuchwytnego w tym legendarnym futrze ciotki, powoli robierali je na loczki. Gdy wyjeżdżałyśmy z więzienia w długą podróż na Sybir, ciotce pozostał z futra jeszcze jeden rękaw. Ciotka zastanawiała się, że może „wyjdzie z niego kołnierzyk.

Ciotka nie umiała się martwić, a raczej nie widziałam nigdy ciotki zmartwionej. Nawet w tym okropnym wagonie, w którym zamknięto 40 kobiet na sześć tygodni potwornej podróży, gdzie brak było wody, był zapach słonego słońca, gdy mięso, chociaż w takiej postaci pojawiło się od czasu do czasu, było o myciu się nawet śnić nie można było, w tym wagonie, gdzie kał i brud stwarzał atmosferę nie do opisaną, ciotka pozostała sobą — była stale pogodna. Gdy jedne płakały, a były takie które już wtedy rozpoczynały spory o lepsze czy gorsze miejsca lub kęs chleba, zwracał uwagę spokój ciotki, jej fizyczna brzydota (nie gniewaj się, ciotka) i... jej podkręcone loczki. Nie wiem dlaczego wtedy właśnie ciotka najbardziej przykuwała moją uwagę. Wiem tylko, pamiętam tyle, że ból, cierpienia, rozpacz, beznamiętność moja poczęły maleć, a myśli moje skoncentrowały się wokół loczek ciotki. Kiedy i pociąg się nakręcił? Czy loczki będą trwałe? Ale przede wszystkim na to, po co te loczki? Przypominam sobie Babunię, która twierdziła zawsze, że kobieta w każdej sytuacji powinna dbać o swój

wygląd. Ale jazda takim bydlęcym wagonem, to przecież żadna sytuacja, więc na co potrzebne są ciotce loczki?! Loczki ciotki tak mnie zmęczyły, że zapomniałam o moich zmartwieniach.

Jak w celi, tak i w wagonie ciotka nie umiała znaleźć miejsca dla swoich nóg. Nie mogłam znieść myśli, że całymi nocami siedzieć będzie z podkurczonymi nogami. Zaproponowałam jej swoje miejsce — odmówiła. Może miała i rację, bo nie można nawać leżeniem tych „najfantastyczniejszych pozycji, jakie trzeba było przybierać, by się pomieścić na takiej malej przestrzeni. Ale ciotka umiała być wdzięczną na swój sposób.

To też zaraz mówi dalej: ot wartoby obudzić te panie, by każda mogła zobaczyć siebie w przybranej teraz pozycji. Ale cóż, jak się obudzi, wstanie, to i nie zobaczy, a drugi raz takiej i musi umieć, tak jak ty, przełać ją pozy nie przybierze. — Obejrzałam w drugich.

Kącik Dla Dzieci

BIAŁY ORZEŁ

- Kto ty jesteś?
- Polak mały.
- Jaki znak twój?
- Orzeł Biały.

Tak brzmią początkowe słowa bardzo znanego wiersza, który z pewnością znają wszystkie dzieci. I wszystkie dzieci wiedzą, że biały orzeł jest godłem Polski.

- Dlaczego biały orzeł?
- O, to jest niezmiennie stara historia. Istnieje na ten temat bardzo ładna legenda. Posłuchajcie!

Przed laty, przed wiekami, kiedy różne szczepy i plemiona wędrowały po świecie, szukając miejsca, aby się na nim osiedlić, jedno z plemion, a mianowicie Słowianie (tak się nazywali, bo mieli jedno słowo, czyli jedną mowę) umieściło się w Europie na przestrzeni pomiędzy morzemi Bałtyckim, Adriatyckim i Czarnym i dało początek wielu narodom. Ciągłe jednak napady na nie jakichś ludzi, przybyłe z Azji. Musieli więc Słowianie uchodzić ze swych osiedli. A był wśród nich wódz dzielny i śmiały — nazywał się Lech. Wódz ze sobą swój lud; szli za nim rycerze, uzbrojeni w dzidy i topory, szli rolnicy, pędząc przed sobą trzodę i bydło, szły kobiety z dziećmi na rękach. Lech miał idwóch braci — nazywali się Czech i Rus. Początkowo szli razem, lecz wkrótce każdy ruszył w swoją drogę: Czech na zachód, Rus na wschód, a Lech, wędrując na północny zachód, doszedł pomiędzy rzekę Wartę a jezioro Gopło. Podobał mu się ten kraj, więc rzekł:

— Tu zostaniemy. Ziemia tu dobra, każde ziarno rozrodzi się stokrot-

się i roześmiałam za ciotką. Zaraz jakiś głos z wygodnego kąta syknął: patrzcie i teraz ludzie się jeszcze śmiać mogą! Ale właśnie za ten śmiech dziękuję ci ciotka. Dziękuję ci za to, że umiałaś się śmiać w najtrudniejszych, a najcięższych chwilach życia. A śmiechem swoim rozjaśniałaś nawet taką potworną atmosferę, jak koszmara tego wagonu, wprowadzałaś i do takiego piekła promyk słońca. Naprawdę sama miałaś może więcej trosk, niż ja i inne młodsze od ciebie.

Teraz już wiem, że promyk, jako postać, nie musi mieć niebieskich oczu, jasnych włosów i gibkiej postaci. Promyk może mieć również szpakowate włosy, zmęczone oczy, pochyloną postać i „chorobę wątroby, oraz zapalenie stawu kolanowego”, jak to ty podałaś w odpowiedzi na pytanie, jakie masz znaki szczególne rysopisu, może nosić stary wystrzępiony sweter zamiast powiewnej szaty. I to wiem jednak, że promyk musi mieć taką duszę i taką wiarę w przyszłość, jakie ty miałaś ciotko Doroto i nie zobaczy, a drugi raz takiej i musi umieć, tak jak ty, przełać ją pozy nie przybierze. — Obejrzałam w drugich.

M. M.

nie, lasy pełne zwierzyń, łąki kwieciste, pszczoły gromadzą miód. Piękna jest tu ziemia. Tu zamieszkamy. Dobrze nam będzie; zbudujemy zamki i grody, uprawimy role.

A że były tam ogromne pola i równiny, więc od tych pól nazwali się Polanami. Chcąc zbudować sobie schronienia, musieli wycinać gęste lasy nad Gopłem. Pewnego razu na jednym z drzew znaleźli gniazdo orłów i Lech w tym miejscu założył osadę, którą nazwano Gnieznem. — Orzeł był przeliczny: biały, lśniący jak srebro, wspaniały! Lech wyjął z gniazda, wysoko podniósł do góry i powiedział:

— To jest ptak śmiały i odważny, a zarazem silny i dzielny, dlatego króluj nad wszystkimi ptakami, a więc i my bądzmy, jak te orły, po których obejmujemy dziedzictwo. Walczmy śmiało i odważnie, lecz nie uciskajmy słabszych, a jako orły wśród ptaków, tak my zapanujemy wśród Słowian.

o wówczas właśnie Polanie obrali sobie białego orła za godło, czyli znak, pod którym mieli walczyć i zwyciężać.

Białych orłów nie ma wprawdzie w naszym kraju, ale owo gniazdo i orzeł jest piękną legendą, według której ptak ten został symbolem, który sobie Polanie (tak się dawniej nazywali Polacy) obrali.

Jest dużo takich legend i baśni, które nazywamy historią bajeczną narodu, bo najdawniejsze dzieje nie były spisywane, tylko przechodziły z pokolenia na pokolenie w formie opowiadań i tradycji.

Z Życia Towarzystw

WIELKA ZABAWA Z PPRZEDSTAWIENIEM W TOWARZYSTWIE POLSKIM W DOCK SUD

Towarzystwo Polskie w Dock Sud urządza Wielką Zabawę, połączoną z programem artystycznym w piątek, dnia 8-go lipca, o godzinie 21-szej punktualnie, w własnym lokalu przy ul. Billinghurst Nr. 1767 Dock Sud.

Zespół „COMPANIA DE DRAMAS Y COMEDIAS” „MONSTERAD OBRADOR” odegra wesołą komedię w 2-ach aktach pod tytułem „EL DR. LUCAS GOMEZ” z następującym udziałem osób:

Amelia	—	—	—	Mary Vaquers
Isabel	—	—	—	Celina Desposito
Laura	—	—	—	Lidia Vaquers
Adela	—	—	—	Chichita Martinez
Enrique	—	—	—	Horacio Poiner
Pascual	—	—	—	Modla Vaquers
Dr. Lucas Gómez	—	—	—	Luis Sarzu
Fidel	—	—	—	Juan Bilaski
Carlos	—	—	—	E. Manghi
Dirección General:	—	—	—	Mary Vaquers
Transporte:	—	—	—	Adolfo Romanczuk
Representante:	—	—	—	Antonio Izowski

Po wyczerpaniu programu odbędzie się zabawa rodzinna przy dźwiękach doborowej orkiestry „Internacional”.

Zarząd Towarzystwa zaprasza wszystkich Członków i Sympatyków na powyższą zabawę. Zarząd.

WIELKA ZABAWA FAMILIJNA TOWARZYSTWA im. „TADEUSZA KOŚCIUSZKI”

Towarzystwo Polskie im. „T. Kościuszki” zaprasza wszystkich Członków i Sympatyków Towarzystwa, na Wielką Zabawę Familijną, która odbędzie się w dniu 25-go czerwca br. o godz. 21-szej, w salonie „PARANA”, przy ulicy Rivadavia 361, Avellaneda.

U w a g a ! Dojazd z Capital: autobusem 159, tramwajem 69; z Plaza Constitución: autobusem San Vicente i tramwajem 24; od Puente Barracas: colectivo 8 i 96, oraz tramwajem 53, 20, 18; z Puente Alsina: omnibus 11 i tramwaj 54.

Powyższa zabawa odbędzie się w bardzo wygodnym salonie, przy dźwiękach doborowej orkiestry polskiej „Warta”, pod dyrykcją p. Walczaka. Zarząd

UWAGA BERISSO!

WIELKA ZABAWA I TEATR W NASZYM TOWARZYSTWIE

Związek Polaków w Berisso zaprasza wszystkich członków i sympatyków na wielką zabawę i teatr, która się odbędzie dnia 25. czerwca o godz. 21-szej w sali własnej, przy ulicy Napoles Nr. 4222, Berisso.

Program: Zostanie odegrana sztuczka w jednym akcie, pióra Stanisława Dobrzańskiego, p. t. „TAJEMNICA”, pod dyrykcją p. F. Malca.

Biorą udział następujące osoby:

Alfons	—	—	—	Stanisław Wojtaszek
Irena	—	—	—	Maria Mucha
Zosia	—	—	—	Antosia Karczmarczyk
Jędrus	—	—	—	Lucjan Zacharzewski

Po skończeniu, zabawa aż do samego rana przy orkiestrze Tadeo Klaus. — Bufet obficie zaopatrzony. Zarząd.

Biuro Porad Prawnych na Valentin Alsina

Zarząd Towarzystwa Polskiego na Valentin Alsina, podaje do wiadomości swych Członków, że zawarł umowę z p. Dr. JUAN JOSE BELLESTER i współpracującymi z nim prawnikami argentyńskimi co do bezpłatnych Porad Prawnych, dla Członków Towarzystwa.

BIURO PORAD PRAWNYCH mieści się przy ul. Remedio Escalada de San Martin 1780 — Valentin Alsina, — 4 de Junio, T. E. 20 - 9473.

Członkowie Towarzystwa im. B. Głowackiego, przed udaniem się do Biura Porad Prawnych, proszeni są o zgłoszenie się w Sekretariacie Towarzystwa po upoważnienie. — Biuro Porad Prawnych czynne jest we wtorki od godz. 17 do 20. Zarząd.

ZEBRANIE ROCZNE W TOWARZYSTWIE „B. GŁOWACKIEGO” NA VALENTIN ALSINA

Zarząd Towarzystwa im. „Bartosza Głowackiego” podaje do wiadomości, że w dniu 26. czerwca br., o godzinie 16-tej, we własnym lokalu, przy ul. Curupayti 2883, odbędzie się ZEBRANIE ROCZNE, na którym zostanie dokonany wybór nowego Zarządu na rok 1949-50, z następującym porządkiem dziennym:

- 1.—Otwarcie Walnego Zebrania przez prezesa Wilczyńskiego.
 - 2.—Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania walnego.
 - 4.—Sprawozdanie ustępującego Zarządu.
 - 5.—Dyskusja nad sprawozdaniem i votum zaufania dla ustępującego Zarządu.
 - 6.—Wybór Zarządu na rok 1949-50.
 - 7.—Wytczne na przyszłość.
 - 8.—Wolne wnioski.
- O liczne i punktualne przybycie uprasza członków — Zarząd.

ZEBRANIE RODZICIELSKIE W TOWARZYSTWIE POL. W DOCK SUD

Zarząd Tow. Polskiego, w Dock Sud, ulica Billinghurst 1767, podaje do wiadomości, że dnia 3. lipca br., t. j. w niedzielę, o godzinie 15-tej punktualnie, odbędzie się Zebranie Rodzicielskie, t. j. rodziców, którzy posiadają dzieci w wieku szkolnym, proszeni są o przybycie do Towarzystwa w dniu wyżej wymienionym, w sprawie założenia szkoły polskiej, ażeby każde dziecko, pochodzenia polskiego, poznało swoją mowę ojczystą. Zarząd.

PIWIARNIA - LUNCH - “G D Y N I A”

BANDURSKI & ZAWISKI

Sprzedat świeżych wedlin, hiszpanych ogórków i kapusty. —

ŚWIEŻE I CHŁODNE PIWO “QUILMES”

Av. Leandre N. Alem 954 — BUENOS AIRES

NADESZŁY PODRECZNIKI SZKOLNE

DLA DZIECI I DOROSŁYCH

Falski — Elementarz dla I klasy szkół powszechnych	\$ 4.00
Baczyńska i inni — Wśród dzieci. Czytanka dla II klasy	
szkół powszechnych	„ 4.00
Rytłowa i inni — Wspólnymi siłami. Czytanka dla III kl.	
szkół powszechnych	„ 5.00
Broniewska — W nowej szkole. Czytanka na klasę IV	
szkół powszechnych	„ 5.00
Rusiecki i inni — Arytmetyka. Podręcznik dla I klasy	
szkół powszechnych	„ 2.50
„ — Arytmetyka. Podręcznik dla II klasy	
szkół powszechnych	„ 2.50
„ — Arytmetyka. Podręcznik dla III klasy	
szkół powszechnych	„ 3.00
„ — Arytmetyka z geometrią. Podręcznik	
dla IV klasy szkoły powszechnych	„ 4.00
Rytłowa — Nauka pisania. Ćwiczenia ortograficzne, gramatyczne i przygotowanie do wypracowań	„ 4.00
Zalewska — Poznaj swój kraj. Podręcznik Przyrody i Geografii dla III klasy szkoły powszechnych	„ 6.00
Zalewska — Poznaj swój kraj. Podręcznik Przyrody i Geografii dla IV klasy szkoły powszechnych	„ 8.00
Dłuska — Z naszych dziejów. Podręcznik historii....	„ 5.50
Polska mapa administracyjna 1:2,500.000	„ 2.00
Paertman i Zahorski — Fizyka w życiu codziennym z 173 ilustracjami	„ 12.50
Taworski — Wódz. Retrospektywa (1867—1935)	„ 4.00
Cepnik — Józef Piłsudski. Zarys życia i działalności	„ 15.00
Szwed — Ćwiczenia w pisowni polskiej.	„ 5.00
Kozłowski - Praktyczna Gramatyka Polsko-Argentyńska	„ 12.00
Kalendarz Informator Polaka Zagranicą na 1949 rok	„ 3.00
Kalendarz Informator Polaka w Argentynie na 1949 r.	„ 3.50

Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem (contra reembolso) i za gotówkę.

Do innych krajów tylko za gotówkę. Koszta przesyłki płaci kupuj.

KSIĘGARNIA I SKŁAD PAPIERU

Av. L. N. Alem 1140 — T. E. 31-8324 — Buenos Aires

Adres dla korespondencji i przesyłek pieniężnych:

W. Laszkiewicz, Casilla de Correo 2167 — Buenos Aires

Zarząd Związku b. Wojskowych zaprasza wszystkich Rodaków na
WIECZÓR TANECZNY

z urozmaiconym programem artystycznym,
 który odbędzie się w ramach Między Kombatantów w sobotę, dnia 25-go
 czerwca o godz. 21 w salach „Ogniska Polskiego”, calle Gorriti 3972.
 Wstęp: Panie \$ 1.50, Panowie \$ 2.50. Bufet pod zarządkiem Związku
 Kobiet. Orkiestra p. Igo Sewera.

Zawiadamia się, że indywidualne zaproszenia nie będą wysyłane.

WYSWIETLENIE FILMÓW W TOW. POLSKIM W DOCK SUD

W sobotę, dnia 25-go czerwca br., o godz. 21-szej punktualnie, w Towarzystwie Polskim w Dock Sud, zostaną wyświetlone filmy argentyńskie i polskie przez aparat dźwiękowy, przeto zaprasza się Sz. Publiczność i Członków wraz z rodzinami o punktualne przybycie.

Po wyświetleniu filmów rozpocznie się Zabawa Taneczna przy dźwiękach doborowej orkiestry „INTERNACIONAL”.

Zabawa i wyświetlenie filmów, jak zwykle, w salonie własnym Tow. Polskiego w Dock Sud, przy ul. Billinghamurst 1767.

Liczymy, że Sz. Publiczność przybędzie do Tow. na wyświetlenie filmu i zabawę.

Zarząd.

KOMUNIKAT STOW. INŻ. I TECHNIKÓW W ARGENTYNIE

c. Guido 2499, piso I. — Capital.

najbliższe odczyty w Stowarzyszeniu:

„Plan Dziesięcioletni Inwestycji Wodnych w Polsce”, wygłoszą dnia 1-go lipca (piątek, godz. 18.30) inż. prof. E. Romański i inż. J. Łaszewski.

x x x

„Ewolucja Fizyki”, wygłosi 15-go lipca (piątek, godz. 18.30) inż. St. Jezierski.

Goście zawsze mile widziani.

x x x

Zarząd Stow. Inż. i Tech. Pol. w Argentynie stwierdza, że pp. J. Szulmiński, T. Stejnborn, L. Xięzopolski, E. Kurzawiński i S. Kuźnicki, na podstawie Statutu Stowarzyszenia (par. 3, art. 9, punkt „b”) przestali być członkami Stowarzyszenia od dnia 15 czerwca 1949.

x x x

Walne Zebranie Sekcji Inż. Budowlanej Stowarzyszenia odbędzie się dnia 26-go czerwca (niedziela, godz. 10). Proszeni są o przybycie kol. kol. ładowcy, architektki, hydrotechnicy oraz miernicy.

Zarząd.

KONDOLENCJE

Zarząd Towarzystwa im. „T. Kościuszki” składa wyrazy głębokiego współczucia wieszkarnikowi naszego Towarzystwa, p. Janowi Niedźwiedziowi, spowodu bolesnej straty, jaką poniósł przez śmierć swojej najukochańszej Małżonki

OLGI z MARCZUKÓW NIEDZIEDZ,

kłóra po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 20 bm., a we wtorek, dnia 21 bm. została pochowana na cmentarzu Flores.

Zarząd.

Różne

OKAZYJNIE TANIO

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” nożną gabinetówkę.

Kupię maszyny do robienia pończoch i skarpetek, marki „Harrison, Victoria i Remise”, płacę wartość. Zgłoszenia: J. Bogusławski, Av. Lope de Vega 1715, Capital.

LOKAL FABRYCZNY, okolica Nueva Chicago, 25 m. długości, 8,60 m. szerokości, nowozbudowany według przepisów obowiązujących wraz z mieszkaniem: 2 pokoje, kuchnia, łazienka i patio, natychmiast do wynajęcia na dobrych warunkach. — Blizszy adres w redakcji.

Pokój umebłowany z łazienką do wynajęcia dla dwóch osób. Pasaje L. L. Garcia 981, Tonelero 7050 — Liniers.

Se necesita sirvienta, c. Canning 37 — B. Tel. 54-8486.

Potrzebna służąca, ul. Canning 37, B. Tel. 54-8486.

Mieszkanie z utrzymaniem dla samotnego pana. Zgłoszenia: San Isidro, c. Primera Junta 130, dpt. 3.

DO WYDZIERZAWIENIA:

1. Sklep i bar . . . czynsz \$ 250,00
2. Kawiarnia i bar . . . „ 500,00
3. Kawiarnia i bar . . . „ 60,00
4. Sklep i bar . . . „ 250,00
5. Piekarnia i cukiernia „ „ 250,00

Informacje od poniedziałku, od godziny 9—12 rano, c. Alsina 736, 1 p., biuro 5. Tel. 33-7411.

Kosmetyczka „Barbara” zawiadamia Panie, że wznowiła Zakład Kosmetyczny i przyjmuje codziennie od godz. 10.30 — 11-tej, pod adresem: Augustin Alvarez 2930 — Juan B. Justo, F. C. C. A.

“GŁOS Z POLSKI W URUGWAJU” —

“LA VOZ DE POLONIA EN EL URUGUAY”

Redakcja: Plazá Libertad 1157, Ateneo de Montevideo.

CYKL SZOPENOWSKI. — Program uroczystości.
 30. czerwca (czwartek) o godz. 18.45, Parainfo de la Universidad 18 de Julio 1824;

II. KONCERT w dniu siódmej rocznicy śmierci Paderewskiego. — Dysertację o Paderewskim wygłosi Prof. Luis Pedro Mondino. Następujące utwory Szopena: 6 preludii, Impruntu Op. 36. Etude Op. 10 Nr. 4, Baladę Op. 52, dwa Mazurki i Polonez Op. 44 odegra Ema Ayala Vidal.

30. czerwca (czwartek) o godzinie 12.15 “La Hora Popular”, pod dyktęją pp. Julio y Nebio Caporale Scelta, poświęconemu pamięci Paderewskiego. Rozgłośnia CX-14 “El Espectador” (również na fali krótkiej, 25 metrów, 11.705 kc).

3. lipca (niedziela) o godz. 10.30 w Teatrze SOLIS (Bs. Aires-Juncal) Nadzwyczajny Koncert Orkiestry Miejskiej, pod dyktęją Mistrza Vicente Ascone, na prośbę “La Voz de Polonia”. W imieniu “Głosu z Polski” wezmą udział w tym koncercie, poświęconemu pamięci Fryderyka Szopena, Lilia Amestoy Naya, która odegra następujące utwory Szopena: Dwa Mazurki Op. 24/1 i 67/4, Walc Op. 70/1 i Scherzo Op. 31. Negrita Baranzano zadeklamuje wiersz poety meksykańskiego Francisco M. de Olaguibel: “Chopin”. Lidia Carzoli zadeklamuje wiersz poety urugwajskiego Hugo Petraglia Aguirre: “Poema a Polonia”.

14. lipca (czwartek) o godz. 18.45, Parainfo de la Universidad. III. KONCERT z uczczeniem pamięci Mikołaja Kopernika. — Dysertacja Prof. Carlos Sabat Ercasty, z wykonaniem utworów Szopena przez Raquel Adonaylo.

Koncerty nadaje Radio Państwowe (na krótkiej fali 31,18 m. wzgl. 25,29 m.).

Kronika Robotnicza

KOMUNIKAT STOW. RZEMIEŚNIKÓW I PRACOWNIKÓW

W sobotę, dnia 2-go lipca o godz. 21ej odbędzie się ZABAWA TANECZNA z występem zespołu Stowarzyszenia. Zabawa odbędzie się w lokalu Tow. im. “Bartosza Głowackiego” ul. Curupayti 2883, V. Alsina.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie. — Orkiestra: zespół Stowarzyszenia pod kierownictwem Piotra Sagana.

Wstęp: Panie: \$ 1.—, Panowie: \$ 3.—.

Zarząd.

Zebranie Stowarzyszenia.

Jesteśmy właśnie po zebraniu ogólnym członków, które pozwoliło nam na spotkanie się w większej liczbie, niż ta, w której spotykamy się do załatwiania różnych spraw, co soboty. Członkowie Zarządu zdawali sprawozdania, w których podkreślano osiągnięcia organizacyjne, jak: spotkania, z którymi w pracy naszej spotkał się, a także cele. Do których winniśmy dążyć w następnym półroczu. Do ostatnich należy sprawa zdobycia własnego, wynajętego lokalu, aby można rozwinąć życie wewnętrzno-organizacyjne z większą swobodą czasu i miejsca. Wtedy będzie można uruchomić całodzienną pośrednictwo pracy, mieszkań i w załatwianiu formalności przy wysyłce paczek bez pośredników.

Do celów, których realizacja, z konieczności, musi nastąpić później, należy zorganizowanie Spółdzielczej Kasy (czy Banku) Oszczędnościowo-Pożyczkowej. Kol. Michał Więckowski, referując tę sprawę, podkreślił, że nie chodzi nam o Kasę naszego Stowarzyszenia, ale całej emigracji polskiej w Argentynie. Stąd też starać się będziemy, aby naszą inicjatywę podjął i prowadził, przy naszej współpracy, Zarząd Związku Polaków

◆ Sprawozdawcy i, zabierający głos w dyskusji członkowie, podkreślali potrzebę dalszego zwiększenia pomocy dla członków, wzmocnienie pośrednictwa pracy i mieszkań i potrzebę czynnego udziału wszystkich członków w rozwiązywaniu tych spraw. Mówcy podkreślali fakt wzrostu Stowarzyszenia — liczymy już z górą 300 członków — po okresie 60 rocznicy pracy. Nie jesteśmy jednak nawet w połowie drogi, i stąd potrzeba zwiększonej akcji organizacyjnej przy poparciu wszystkich członków.

Mówcy postawili szereg wniosków delegatom na Zjazd Związku Polaków. Ogólny ton dyskusji, zrazu spokojny, stawał się coraz ostrzejszy w miarę zbliżania się, drugiego zebrania, ku końcowi. Należy sądzić, że jest to wynikiem nieznanego się nas samych, przypisywania ujemnych intencji, zanim zdążyło się wyjaśnić powody zaistnienia sytuacji spornej. Nie wątpimy, że dalsza współpraca okaże, ile jest wśród nas dobrej woli. Ale, aby to zaistniało, musimy się starać wszyscy pracować, możliwie jaknajczynniej, bo próba wartości zdaje się w pracy.

Dyżury co soboty od godz. 17—19. Informacje o pracy, emigracji, sprawach organizacyjnych, porady prawne.

Biuro Adwokackie

STEFAN F. S. HAWLENA

Mgr. Praw i Admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego Kraków

A. L. RODRIGUEZ IGLESIAS (h).

Dr. Praw Uniw. Bs. As.

Złatwia wszelkie sprawy prawne, sądowe i administracyjne w Argentynie, Polsce, Anglii, aKnadzie, U.S.A. i innych krajach specjalność:

Sprawy małżeńskie, zawiązywanie spółek, sprawy spadkowe, wydostawanie, legalizacja i tłumaczenie dokumentów, dokumenty podróży. FACHOWA POMOC NOWOPRZYBYŁYM

(1½ kwadry od Subte Callao)

Adres: Calle Rodriguez PENA, Nr 335 — Pierwsze piętro, F.
Telefon: 35 (Libertad) — 1253

Godziny urzędowania:

Dni powszednie: 11 do 13; 16 do 19.

Soboty : 11 do 13; (po południu za uprzednim porozumieniem się telef.)

Julio Goldberg

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PUBLICO

TEŁMACZ PRZYSIĘGŁY

Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. Sprostowania imion i nazwisk.

LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422

BUENOS AIRES

Kupujemy Brylanty



ZŁOTO, BIŻUTERIA, KAMIEŃ SZLACHETNE I POŁSZLACHETNE

i wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra. Płacimy najwyższe ceny.

"JOYA AZUL"

Mówi się po polsku

T. A. 31 - 3905

Charcas 893

Wielki Wybór Futer Damskich



na dogodnych spłatach miesięcznych po cenach konkurencyjnych

JAN KRÓLIK

C. Paso 282 — róg Sarmiento (wysokość 2500)
T. E. 47-7416

Jubiler Warszawski

Kupuje brylanty, złoto, srebro w wyrobach i łomie po najniższych cenach
KOMIS — OKAZJA — PRZERÓBK

we własnych warsztatach

ul. ESMERALDA 836 T. A. 31 - 6181

Buenos Aires

Przyjmujemy codziennie od godz. 10—12

Hotel Nueva Caledonia

MAR DEL PLATA

c. GASCON 1323

T. E. 4697

właściciel: JÓZEF PANAS

Konfortowe Departamenty. — Ugrzecznona obsługa.

Wyśmienita kuchnia. — Wytworne otoczenie.

Oddzielne łazienki.

UWAGA! VILLA CASTELLINO, 4 DE JUNIO I OKOLICA

TIENDA "CARLOS"

Juliana Owsianego

Ul. Cor. MOLINEDO 1901 róg Pozos

(Jedna kwadra od Fabryki "SIAM")

VILLA CASTELLINO

AVELLANEDA

Autobus Nr. 11 przed drzwiami, i colectivo Nr. 8
jedna Kwadra od sklepu

Rozpoczęła się wielka sprzedaż towarów zimowych po bardzo niskich cenach. — Wielki wybór koszul i kołder po cenach fabrycznych.

Przyjdź i zobaczysz niskie ceny.

Fiambrería "MAIPU" Rotisería

Z. ZAZULAKOWA

Poleca wielki wybór wędlin europejskich i serów (ser biały i twaróg), śmietanę, pieczony drób i prosiaki, duży wybór win krajowych i zagranicznych.

Specjalność: szynka pieczona, galaretki z nożek, ogórki małosolne, akpusta kiszona, śledzie, chrzan i mak.

Przyjmuje się zamówienia telefonicznie. Na życzenie odsyła się do domu.

MAIPU 664

T. A. 31-4433

Słowiańskie Biuro Prawnicze

Dr. JOAQUIN PRIETO

I. STAMBOLSKI

Były Sędzia Najwyższego

Prokurator

Trybunału na Prowincji

JOSE PODREZ

Sprawy Administracyjne

PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Specjalność sprawy o odszkodowanie na skutek wypadków przy pracy, drogowych i wypowiedzenie pracy w handlu i przemyśle w stolicy i na prowincji. Śpadki i Egzekwuty sądowe zwyczajne i nadzwyczajne

Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów.

Szybkie przeprowadzenie wszystkich spraw.

Godziny pracy: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

ul. LAVALLE 1605

T. A. 35 (Libertad) 3444

(międzypiętro na prawo)

BUENOS AIRES

Uwaga: Wyciąg, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów Europy — dla spensjonowania i uzyskania obywatelstwa.

Fabryka Mebli

UL. PASAJE 82 Nr. 1151

Biuro: ul. 80, Nr. 1316

CORDOBA

T. E. 97121

Zygmunt Fudalej i S-ka



Specjalista w meblach stylowych. — Wykonuje wszelkiego rodzaju instalacje dla przedsiębiorstw handlowych.

SZYBKOSĆ I SOLIDNOŚĆ W WYKONANIU

Ceny przystępne

PICCARDO y CASTRO NEVARES

D. W. DZIEWANOWSKI

BIURO ADWOKACKIE

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.

Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

Av. CORRIENTES 222, p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.

UWAGA RODACY!

APTEKA "SAN ROQUE"

Jest jedyną katolicką apteką na
VALENTIN ALSINAktóra nie ma oddziałów i gwarantuje za swoją pracę
i przyzwoitą obsługę.

C. República Argentina 2398

U. T. 20 - 8493

CHOROBY SKÓRNE - SYPHILIS

Dr. MIGUEL FINKELBERG

Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16—19. Niedziela i święta 9—11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, 1 p.

T. A. 54-7593.

Consultorio Dental "MITRE"

Dr. FEDERICO A. RASTCAVIEZEL y Dr. M. Y. BERTERA

Rwanie i leczenie zębów bez bólu.

Wstawianie zębów sztucznych

Ceny przystępne

Przyjmuje codziennie od godz. 14—20

Mówi się po polsku Gwarancja długoletnia.

Av. MITRE Nr. 714

AVELLANEDA

Polska Klinika Dentystyczna

Consultorio Dental "PAVON"

M. KRUKOWSKIEGO

Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet

Av. PAVON 488

AVELLANEDA

(4 kwadry od Av. Mitre i mostu Pueyrredón)

Godziny przyjęć: od 2-jej do 8-jej

Wstawianie zębów sztucznych. — Leczenie — Plombowanie
i wyrzanie bez bólu.

Porady bezpłatne. —

Ceny niskie. —

Gwarancja długoletnia. —

PIERWSZA PRAWDZIWA POLSKA

**KLINIKA DENTYSTYCZNA**

Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lwowa

CORRIENTES 3770

T. A. 79 - 2244

Pierwszy i jedyny polak lekarz-dentysta dyplomowany

przez Uniwersytet Argentyński

Oficjalny lekarz - dentysta Kolonii Polskiej

Rwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego
materiału po cenach przystępnych**GWARANCJA DŁUGOTRWAŁA**Porady bezpłatne. — Przyjeżdżych z prowincji załatwia się
natychmiast**UWAGA:** Rodacy są załatwiani osobiście przez Dr. W. Weinberga

Godziny przyjęć: od 2 do 9 wieczorem.

W niedzielę i święta od 9—12.

Dr. Mariano Rabinowicz

Lekarz Specjalista

Weneryczne, Syfils, Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne
reumatyzm, nerki, żołądek, płuca. Choroby kobiece. Ślepa kieszka,
hemoroidy (bez operacji). Godziny przyjęć od 15 do 20. Niedziela
i święta od 9 do 12. Mówi się po polsku.

Jesé E. Uriburu 770, 3-p. (esq. Córdoba 2200) T. E. 47-4970.

Meble "Casa Guman"Meble, materace, szafy, łóżka, stoły i t. d.
pojedynczo i w kompletach.

Ceny niskie

Rozmawia się po polsku

MONROE 3176

T. E. 73-0330

J. C. STEMPOWSKI

przedstawiciel Sun Life Assurance Co. of Canada,

La Holando-Sudamericana, La Agrícola i in.

załatwia wszelkiego rodzaju sprawy wchodzące w zakres
ubezpieczeń: na życie, od ognia, kradzieży, wypadki przy
pracy, samochody, transporty morskie i in.

Przyjmuje we wtorki i piątki od godz. 15—16.

CORRIENTES 222, p. 8.

T. E. - biurowy: 31 - 3461

T. E. - domowy: 55 - 1506

(od godz. 15—18)

(od godz. 13—14)

**Nowozałożony Polski
Zakład Krawiecki****"La Pompeya"**poleca się Sz. Rodakom i zapewnia pierwszorzędne wykonanie
zamówień w zakresie krawieckim. Wielki wybór materiałów
angielskich i krajowych, po cenach przystępnych.

CALLE SALI 686 — CAPITAL

POLSKI SKLEP WĘDLI

ROTISERIA "PALERMO"

K KONDRATOWICZ

Otwarty od godz. 7.30 do 13 i od 17 do 21

UL. GUEMEZ 3702 (róg Salguero)

T. E. 72 - 0595

(Jedna kwadra od Santa Fe i jedna kwadra od kościoła polskiego)

Poleca Polakom i licznej swej klienteli różne szynki, kielbasy,
sery, śledziki, ogórki i różne przysmaki.

Posiada na składzie wielki wybór różnych win.

Towary pierwszej jakości i zawsze świeże.

Obsługa uprzejma.

FABRICA DE TEJIDOS DE SEDA

de PAWŁOWSKI Hnos.

Calle Tacuari 2278

VILLA INDUSTRIALES

4 DE JUNIO

Piekarnia i Cukiernia**"La Polonesa"**

FELIKSA PYRYŃSKIEGO

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze.

Przyjmuje zamówienia na wesela, zarczynny i luncze.

Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokość Av. Mitre 2200)

T. A. 22 - 4923

AVELLANEDA

OBYWĄTKIEM KAŻDEGO POLAKA JEST NALEŻEĆ DO POLSKIEJ ORGANIZACJI I OBYWĄTKIEM DOBREGO OBYWATELA JEST POPIERAĆ POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWA — W JEDNOŚCI SIŁA!

Adresy Towarzystw:

**Przedstawicielstwo Rządu
Polskiego na wygnaniu**
(dawn. Poselstwo R. P.)

c. Guido 2499 — T. E. 41-1222 i 42-7974

Związek Polaków w Argentynie
Patronat Polski i „Głos Polski”
Av. Leandro N. Alem 441 — U. T. 31-6112

**Komitet Koordynacyjny dla Spraw
Emigracji**

Poniedziałki i czwartki, godz. 19—20
Avda. L. N. Alem 641 T. E. 31-0587

Kościół Polski w Buenos Aires
alica Mansilla 3847 — T. A. 72-1160
Kancelaria parafialna, ul. Mansilla
3865, Tel. 72-1160.

Biblioteka Związku Polaków
L. N. Alem 641, Buenos Aires
środy: 18.30—20 i soboty: 15—17
tel. 31-0587

**Delegatura Stowarzyszenia
Pomocy Polakom**
San Martin 492, V

Kościół Polski
Brandzen 4970 V. Dominico

**Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny
w Polsce — Av. Leandro N. Alem 641**

Pol. Zw. b. Wojskowych i O. O.
Av. L. N. Alem 641 — T. E. 31-0587

Centro Cultural Polaco
Av. Leandro Alem 641 — U. T. 31-6112

Towarzystwo „Ognisko Polskie”
Gorriti 3972 T. E. 79-9993

Związek Kobiet Polskich
Av. Leandro N. Alem 641

Tow. im. „Tadeusza Kościuszki”
Pepiri 1250

**Stowarzyszenie Inżynierów
i Techników Polskich**
Sekretariat w poniedziałki, środy i
piątki od 6.30 — 8 wiecz.
c. Guido 2499 T. A. 42-7974

Klub Polski
c. Guido 2499 T. A. 42-7974
Sekretariat: we wtorki od 19-20

**Stowarzyszenie Rzemieślników i Pra-
cowników Polskich w Argentynie**
Av. Leandro N. Alem 641. Dyżury
w soboty od 17—19.

DOCK SUD
Towarzystwo Polskie
Billinshurst 1767

♦ **VALENTIN ALSINA**
Tow. im. „Bartosza Głowackiego”
Curupayti 2883 — U. T. 20-8329

Związek Polaków
Napoles 4222 **BERISSO F. C. S.**

Towarzystwo Polskie
J. Hernández 211 **LVALLOL F. C. S.**

Towarzystwo Polskie
1 de Mayo 310 **QUILMES**

Tow. im. „Gen. Wł. Sikorskiego
Guemez 520 **BERAZATEGUI F. C. S.**

SANTA FE
Związek Polaków z Sekcją b. Wojsk.
Llerena 2674 U. T. 14425

ROSARIO DE SANTA FE
Towarzystwo Polskie San Nicolas 831

Pueblo Nuevo. ROSARIO
Towarzystwo Polskie
Avda. Avellaneda 392

P. R. SAENZ PEÑA, CHACO
Towarzystwo „Postępi i Oświaty”
Casilla de Correo 90

Unión Polaca CORDOBA
Calle 82 N° 1533 — Barrio Ingles

COMODORO RIVADAVIA (Zona Militar)
Towarzystwo Polskie
Casilla de Correo 5260

Związek Polaków
POSADAS, MISIONES
Avda. Corrientes 660

RESISTENCIA, CHACO
Tow. Polskie „Orzeł Biały”
C. Cervantes 144

**Związek Ochotników i Byłych
Wojskowych** **MONTEVIDEO**
Calle CARABELA N° 3114

MONTEVIDEO
Tow. im. Marsz. „J. Piłsudskiego”
Pasaje de la Via 542

MONTEVIDEO
Tow. im. „Rydzka Śmigłego”
Av. Batlle y Ordóñez 2024 V. del Corro

MONTEVIDEO
Unia Towarzystw Polskich
Sekretariat: Zabala 1812 apt. 10

Towarzystwo Polsko-Katolickie
MONTEVIDEO Caraguntay 2086

Radio Polskie
(Polski Biuletyn Informacyjny)
MONTEVIDEO Zabala 1812/10

Dr. W. Gradis

lekarz dyplomowany
w Buenos Aires i Berlinie
Specjalista chorób wewnętrz-
nych i serca.

Przyjmuje:

Przyjmuje: od 16 - 19
ul. CORDOBA 971, II PIĘTRO
T. A. 31-881 Buenos Aires

Polka MARY

udziela lekcji hiszpańskiego i
angielskiego po cenach
przystępnych
przyjmuje tłumaczenia z angielskiego,
francuskiego, polskiego
i rosyjskiego na hiszpański
i na odwrót.

Urządzuje od godz. 9 rano do
21-szej, przy ulicy
CANGALLO Nr. 1580 Dpto. 17

Imprenta Chacabuco 661,

AKUSZERKA

ANNA CHERPOWA

c. Nazarre 3754

T. A. 53-0516

BUENOS AIRES

Restauracja i Hotel „DOM SŁOWIAŃSKI”

BANDURSKI & SARA

Przyjmuje się pensjonistów. — Kuchnia europejska.
Napole krajowe wyborowego gatunku.

Avda. LEANDRO N. ALEM 1044 — BUENOS AIRES

GRAN INSTITUTO POLACO RAMOS MEJIA



WENERYCZNE
SYFILIS — DROGI MOCZOWE
Komplikacja tychże

Choroby KRWI I SKÓRNE:

WRZODY, EXEMA,

Dr. PHILIPPINI — Lekarz

CLINICA GENERAL:

ZŁOŁADKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,
REUMATYZM, SERCE, HEMOROIDY, ŻYLAKI,
PROMIENIE X — KRÓTKIE FALE.

Choroby KOBIECE, Przemiany gruczołów

Dr. NUÑEZ — Lekarz:
GARDŁO — NOS — USZY
Dr. MACCHI — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-szej,
w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku.

— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —

RIVADAVIA 3070

ADAM GOŚCIŁO

JEDYNA W ARGENTYNIE POLSKA FABRYKA
OBRABIAREK DO METALU

Łączy to: tokarek, heblarek, frezerek i innych maszyn
stosowanych w przemyśle metalowym.

POZOS 340

U. T. 20-9732

AVELLANEDA